Nr. 38. Piątek 8 Lutego 1878. **Rok 68**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora **Baranowskiego** na prezydenta a Juliusza Augusta **Johna** na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na r. 1878.

Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa Józefa **Lanikiewicza** prowizorycznym komisarzem powiatowym, zaś praktykanta konceptowego Namiestnictwa Jana **Malawskiego** prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa; zarazem przeniósł koncepistę Namiestnictwa Antoniego **Hołodyńskiego** z Namiestnictwa do Starostwa w Żywcu.

Wybór uzupełniający jednego posła na sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu samborskiego rozpisuje się na dzień 21 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w Samborze w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni zostaną kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców wzmiankowanego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 5 lutego 1878.

Wedle doniesienia Bukowińskiego c. k. Rządu krajowego z dnia 29 stycznia r. b. panuje księgosusz na Bukowinie w Czerniowcach, Rohorny pow. Czerniowieckiego; w Ispasie, Luhawek, Maydanie, Wirnicy, Czornohuzach, Berhomene, Ispas, Maydanie, Rostokach, Kiselilzach i Waszkoutz nad Czeremoszem pow. Wiśnieckiego; w Storoszyńcu, Kostestie, Kabestie, Hlinicy, Ropczu pow. Storożyńskiego i w Duboutz pow. Kocmańskiego, nareszcie w zakładzie kontumacyjnym w Ickanach. Zakład kontumacyjny w Nowosielicach uznany został wolnym od zarazy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Rzym, 7 lutego. Papież umarł o godzinie 3 popołudniu. Conclave zgromadzi się bezzwłocznie.

Lwów, dnia 8 lutego.

Kluby wiernokonstytucyj-
ne choć zajrzały w oczy niebezpie-
czeństwu, które grozi na wypadek roz-
bicia się dzieła ugodowego, choć do-
statecznie przekonały się o niemożno-
ści wytworzenia innego gabinetu, nie
okazały dotąd gotowości do usunięcia
przeszkód, na których przed dwoma
tygodniami utknęły przedłożenia ugo-
dowe. Wiadomości prywatne mówią
nawet o wytrwaniu klubów przy da-
wnych uchwałach. Pokaże się dopiero
w chwili stanowczej, czy wytrwałość
jest silniejszą od wszelkich względów
na najważniejsze interesa państwowe.
Tylko powierzchowne pojmowanie rze-
czy może tu wprowadzać w grę kon-
sekwencyę w zwykłem codziennem te-
go słowa znaczeniu. Wiele przebacza
się fałszywie pojmowanej konsekwen-
cyi w codziennem życiu i w sprawach
drobiazgowych, ale gdzie chodzi o do-
bro państwa, o zagrożone interesa naj-
wyższej wagi politycznej, tam nie wolno stać uparcie na jednem stanowisku tylko dlatego, że się raz stanęło. Upor a konsekwencya nie są synonimami zwłaszcza w polityce, która wytwarzając co chwila odmienne stosunki, każe rozumowi politycznemu wybierać także odmienne drogi, jeżeli tego wyższe cele niezbędnie wymagają.

Niewiadomo, czy **Rossya** ubrała w formę życzenia lub kategorycznego warunku myśl, że należy przed kongresem zakreślić dokładne granice sferze interesów europejskich, aby nie powstały nowe nieporozumienia. Być może, że nie jest to ani życzenie, ani warunek, lecz tylko uwaga wypowiedziana przy przyjęciu propozycyi kongresowej. W ostatnim razie najlepiej wyszłyby na tem szanse pokojowe obrad kongresowych. Wprawdzie owo dokładne zakreślenie granic interesów europejskich miałoby w myśl przypisywanego Rossyi oświadczenia nastąpić tylko w interesie pokojowego celu kongresu, ale od roku 1876 straciły już kredyt wszystkie antidota nieporozumień zapisywane przez dyplomatów rossyjskich. Ks. Gorczakow od wybuchu powstania w Bośnii i Hercegowinie tak długo zaprzeczał nieporozumieniom, tak długo zalecał różne kroki zaradcze przeciw wstrętnej sobie wojnie, aż w końcu wojna ta wybuchła w sposób usprawiedliwiający dawne obawy, które tak długo uważane były tylko za wypływ uprzedzenia ku bezinteresownej i pokojowej polityce rossyjskiej. Niechby więc choć teraz dyplomacya rossyjska nie wysilała się na sposoby zapobieżenia nieporozumieniom dopiero możliwym, ale jeszcze wcale nie pewnym, gdyż widocznie posiada do tego rękę wcale nieszczęśliwą. Owo zakreślanie granic sferze interesów europejskich jeszcze przed rozpoczęciem obrad kongresowych nawet z pozorów nie jest tak niewinnym środkiem zaradczym jak inne od roku 1876 zalecane. Cóż łatwiejszego bowiem jak udaremnić cały plan kongresowy żądaniem w ten sposób postawionem? „Sfera interesów" stała się od dwóch lat frazesem oklepanym, nic nie mówiącym a wielce szkodliwym w niejednym wypadku. Słyszeliśmy już o kilku takich „sferach" a żadna z nich nie jest jasno oznaczona. Weźmy n. p. „sferę interesów angielskich", która kurczyła się w miarę postępów rossyjskich na teatrze wojny, w końcu zmalała tak bardzo, że po zajęciu Konstantynopola zgubiłaby się zupełnie w morzu. Jeżeli tak trudną do określenia była sfera interesów jednego państwa, to cóż dopiero mówić o granicach sfery interesów europejskich. Rossya powie, a przynajmniej powiedzieć może, że ukonstytuowanie chrześcijańskich prowincyj Turcyi nie leży całkowicie w tej sferze, że oderwanie strzępka bessarabskiego od ubogiej Rumunii
obchodzić może tylko odartego i ob-
dzierającego i t. d., a tymczasem rze-
czy faktycznie tak stanęły, że Rossya
bez wkroczenia w sferę interesów eu-
ropejskich nie może wydać żadnej dy-
spozycyi jednostronnej co do ukonstytu-
owania półwyspu bałkańskiego. Rossya
nie żądała poprzedniego określenia
sfery interesów europejskich wtedy,
gdy mieniąc się egzekutorką mocarstw
wkraczała do Turcyi, ażeby z idealną
bezinteresownością przelewać krew za
gnuśną Europę, więc nie powinna być
tak dalece o to ciekawą dziś, gdy
wrzekomo zastąpiona przez nią Euro-

---

11)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Ledwie że zamknąłem furtkę ogrodową za sobą, i spojrzałem na drogę wiejską — patrzę ktoś taki jak Ksawery wysoki i biały, ale bez surduta i bez kapelusza idzie naprzeciw mnie szybkim krokiem. Przypatruję się, jak raz Ksawery, cały spocony, czerwony jak upiór idzie zakrywając łysinę rękami.

— Ksawery, co się to stało?

— Bój się Boga, nieszczęście mię spotkało?

— Jakie nieszczęście? — pytam spoglądając na jego desperacką minę....

— Zaraz ci powiem, tylko daj mi chustkę, bo muszę sobie głowę nakryć, i na miłość Boską nie mów ani słowa kobietom, jeżeli mi dobrze życzysz...

— Widzisz głupstwo się zrobiło.

— No czy cię kto obdarł?

— Ale nie, tylko uważasz chciałem sobie uciąć leszczyny na laskę, ale żeby miała zakrzywioną rączkę, ot laskę jak ty niesiesz. Już miałem jednę i drugą, ale każdej coś brakowało, więc upatruję po krzakach, czy coś lepszego nie znajdę....

— I na cóż ci tych lasek?

— Na co? — mówi spoglądając mi litośnie w oczy. — Ja ci interes zrobię z temi laskami. Masz skarby w swym lesie i nie wiesz o tem.... Człowieku, toż takie laski tysiącami sprowadza się z zagranicy, a ja wam pokażę, że u nas takie same za połowę ceny można zrobić.... Napiszę artykuł do gazet....

— Dobrze, ale cóż się zrobiło z twojem ubraniem?

— Idę tak od krzaka do krzaka — roz-
powiada Ksawery — a że się trochę zmęczy-
łem wykopując korzenie, więc bez ceremonii
zdejmuję paltocik, krawatkę, kamizelkę, ka-
pelusz i wszystko to składam pod sosną, któ-
rą obieram za podstawę operacyjną do dal-
szych wycieczek. Posuwam się tedy znowu,
znajduję kije coraz lepsze, a gdy już zebra-
łem tę oto kollekcyą, zawracam do mojej
podstawy.... No i wyobraź sobie — sosny
nie ma!

— Żartujesz, czy co? — przerywam śmiejąc się — gdzieżby się podziała?

— Daję ci słowo honoru. Czy mnie, czy sosnę ktoś zaczarował, dość że nie ma. Już pewno ze dwie godziny chodzę w różne strony i wracam i znowu chodzę po lesie, oglądając każde większe drzewo — nie ma. Zegarek został w kamizelce, która godzina nie wiem, ale czuję głód i nogi mi ustają, więc zdjąwszy pychę z serca, chyłkiem między opłotkami wracam do domu....

— A niechże ja cię uściskam Ksawe-
runiu! — mówię spoglądając na jego nie-
szczęśliwie komiczna postawę. — To ci się
udało, jak Boga kocham, paradnie ci się uda-
ło. A niechby cię też kto ze wsi zobaczył,
albo nieprzymierzając psy....

— Auguście, daj słowo, że kobiety o tem się nie dowiedzą! Jak mię kochasz, daj słowo!

Dałem, a przyniósłszy mu ukradkiem inne ubranie z pokoju, puściliśmy się napowrót do lasu. Mówię państwu nie uszliśmy stu kroków, gdy spojrzę coś mi zabielało pod sosną, i jak raz wszystkie jego manatki leżą ani tknięte tam gdzie je położył.

— Słowo honoru daję że to czary! —
krzyknie uradowany mieszczuch — sto razy
tu byłem, pamiętam tę sosnę z krzywą ga-
łęzią, byłem tu, a rzeczy nie było.
Niepodobna go przekonać, że poprostu
błądził po lesie, co bardzo często i mnie się zdarzyło, choć moje lasy znam na wylot — upierał się, że nie prawda i nie prawda....

— No, a jeżeli tak jest jak powiadasz, to od dziś dnia, ani się ruszę bez igły magnesowej.... Człowiek przezorny powinien być na wszystko przygotowany.

Wracając do domu obciążeni pękami
owych kijów przeznaczonych na laski, roz
mawialiśmy o różnych przygodach w lesie, i
dopiero przypomniałem sobie, że nasze panie
są zaniepokojone tą jego zagadkową nieobe-
cnością.

— Wiesz, Lincia, to nie mogła sobie miejsca znaleźć — odzywam się zadowolony z tej dyplomatycznej wzmianki.

— Nie może być?

— Daję ci słowo, ta dziewczyna ma anielskie serce. Powiada, czy go rozbójnicy napadli?...

— Wiesz Auguście — przerywa mi żywo — Możeby to nie źle było, aby coś w tym rodzaju wykoncypować.

— Prawda, nie pomyśleliśmy o tem, że im coś potrzeba powiedzieć, ale zkądże znów rozbójnicy?...

— Dlaczego?... Było ich trzech z bronią, a ja sam jeden, no...

— Dajże sobie pokój. One gotowe uwierzyć, a jabym z tego powodu miał kłopot nie lada. Kazałyby mi w noc stawiać przy domu stróży, drzwi tarasować, historye.... bo to wszystko bojaźliwe stworzenia, a o rozbójnikach w naszych stronach ani słychu.

— Więc cóż powiedzieć?

— Poprostu żeś zbłądził albo usnął....

— A broń Boże, nie.... Chcesz ze mnie zrobić niedołęgę... nie. Uważasz, czyby nie dobrze było, żeby mię wilki napadły?

— Gdzie tu szukać wilków?

— Nic nie szkodzi, mogły się znaleść....

— No, kiedy nie ma takich wilków! Jeżeli pokaże się jaki, to poluje na gęsi, albo na barany, a nie na Warszawiaka.

— A inna jaka jest zwierzyna w tej okolicy?

— Sarny, lisy, zające, czasami dziki....

— Doskonale, dzik mię napadł! Wybornie, straszny odyniec z takiemi kłami na pół łokcia.... Uważasz ja byłem bez strzelby, wdrapałem się na drzewo....

— Zmartwisz Lincię.

— Naprawdę myślisz, że się zmartwi? — pyta mię z miną okazującą pewne zadowolenie.

— Niezawodnie... ona tak się interesuje tobą.....

— To dobrze, bardzo dobrze.... Nic nie szkodzi, że się trochę zmartwi; passyami lubię obserwować młode twarzyczki przestraszone... ślicznie wyglądają wtenczas, robią takie wielkie oczy. Tylko mój drogi nie zdradzaj mię, i zrób minę seryo....

Rzeczywiście mój Ksawerek wybornie umiał odmalować kobietom całą grozę mniemanej walki z dzikiem, i pierwszy raz przekonałem się jak miejscy dandysowie gładko kłamać potrafią.... Nie dziwię się, że piszą książki z imaginacyi. Powiada, dzik był rozwścieczony, zębami gryzł pień tego drzewa na które on się schronił — a ryjem i kłami to wyrzucał ziemię do góry wyżej dachu naszego dworu....

Kobiety mówię państwu, co to niby takie mądre są — wierzyły, a Lincia tak była zastraszona, że przy każdem chrząknięciu dzika, które mój Ksawery wiernie naśladował, zasłaniała twarz jedną ręką, a drugą chwytała za moją rękę i czułem, że ta była mokrą od zimnego potu. Wskutek więc podobnego zdarzenia, zapadła jednomyślnością głosów uchwała, że pan Ksawery mimo nieustraszonej odwagi swojej, odtąd nie może sam oddalać się do lasu, ale zawsze musi być z nim gajowy. Lincia nawet troskliwość swoją posunęła jeszcze dalej, bo przyrzekła towarzyszyć mu zawsze przy wyprawie z wędką na ryby, pomimo, że moja Lucynka i cały

pa przystępuje do konsekwencyi spełnionej egzekucyi. Im szersze będą granice tej sfery, tem piękniej zajaśnieje bezinteresowna humanitarność Rossyi a humanitarność taka stanowiła przecież godło i cel wojny. Zresztą może już w tej chwili kongres należy do nieziszczonych marzeń. bo jeżeli się sprawdzi wiadomość o wkroczeniu Rossyan do Konstantynopola, sytuacya ulegnie zupełnej zmianie. Europa *entre dans l'inconnu!*

Zyjemy w epoce niedyskrecyi dyplomatycznej, bo niemal po każdej wojnie poprzedniej znalazł się jakiś skompromitowany generał lub dyplomata, który dla ocalenia resztek swojej powagi wtajemniczył świat cały za pomocą druku w tajniki dyplomatyczne, wyprzedzające z konieczności każdą wojnę o większych rozmiarach. Może i wojna dzisiejsza znajdzie swojego Lamarmorę lub Benedettego a dopiero, gdy się to stanie, przestanie być zagadką stosunek między Berlinem a Petersburgiem wobec dzisiejszej wojny. Dotąd stosunek ten tak jest pojmowany, a mowa tronowa niemiecka pośrednio to przyznaje, że Niemcy zapobiegając wmieszaniu się innych państw przeciw Rossyi, oddają jej w ten sposób przysługę równą tej, jaką otrzymały od Rossyi podczas kampanii francuskiej. Uwaga ta jest przekonywającą ale w rzeczywistości Niemcy ponoszą pewne ofiary dla Rossyi. Ofiarę stanowi już ta okoliczność, że Niemcy, owe potężne Niemcy, które pokonawszy Francyę zaczęły marzyć o dyktaturze politycznej w całej Europie, nie zabierają dziś głosu w sprawie, która posiadając od dawna uznany charakter ogólno europejski, nie powinna i nie może być obojętną dla żadnego państwa z pretensyą do nazwy mocarstwa. Danii, Szwecyi, Hiszpanii itd. odpowiada bierność ale już nawet osłabiona Francya kilka razy zgłaszała się do głosu czując nienaturalność milczenia w sprawie tak ogólnego znaczenia. Nieraz od chwili wybuchu wojny zdawało się. że w Berlinie czują potrzebę wystąpienia z nieodpowiedniej rezerwy, ale zawsze pocieszano się tem, że nad Dunajem Niemcy niemają specyalnych interesów do obrony. Więc Niemcom miałoby to być obojętnem, czy panslawizm ogarnie terytoryum wystarczające na jedno nowe mocarstwo? Ażeby bystra, przenikliwa i daleką przyszłość w rachubę biorąca dyplomacya niemiecka wmówiła w siebie takie zapatrywania, musiałaby już ponieść wielką ofiarę z swoich przekonań.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 lutego.

Jedno z pism tutejszych już wie o terminie zebrania się w Wiedniu konferencyi mocarstw europejskich, naznaczając jej czas między dniem 18 a 21 b. m. Dziennik ten oczywiście wie węcej od samego hr. Andrassego, który z pewnością pragnąłby wprawdzie jak najwcześniejszego urzeczywistnienia swego pomysłu, dotychczas atoli sam nie potrafiłby oznaczyć, kiedy konferencya się zbierze. Zaproszenia już rozesłane, to prawda; co więcej, Anglia, Włochy, Niemcy i Francya już przyjęły zaproszenia, ale nie ma jeszcze odpowiedzi od obu stron do niedawna wojujących, ponieważ zaś hr. Andrassy w nocie zapraszającej na konferencyę, pozostawił termin zebrania się jej wspólnemu porozumieniu, przeto dziś sam znać go nie może. *Utinam falsus sum vates!* — ale rozpatrzywszy się nieco w sprawie. trudno nie przewidzieć że więcej, niż od dziś do dnia 18 b. m., upłynie wody Dunajem, nim zbierze się konferencya. Rossyi jak nie było pilno z zawieszeniem broni i podpisaniem preliminaryów pokojowych, tak mniej jeszcze spieszno na konferencyę. Przedewszystkiem chodzi jej o gotowy pokój z Turcyą, bo nie z podpisanych preliminarzy chce Rossya zrobić podstawę narad, lecz z gotowego aktu pokoju. Stanowcze tedy zawarcie pokoju jest pierwszym z strony Rossyi warunkiem pojawienia się na konferencyi. Drugim warunkiem jest zgodność mocarstw w sprawie punktów wstępnych, do których prócz wielu niezawodnie innych należy także oznaczenie nietylko czasu, lecz i miejsca konferencyi; a wszakże już dziś odzywają się z kilku stron niebezzasadne wątpliwości, czy Rossya zgodzi się na Wiedeń. Do punktów wstępnych należy również kwestya reprezentacyi Rumunii, Serbii i Grecyi. Słychać, że Rossya myśli wziąć trzy kraje te, rozumie się, że i Czarnogórę, pod swoje skrzydła opiekuńcze na wspólnej radzie mocarstw europejskich. W końcu zachodzi kwestya, czy Turcya ma uczestniczyć w konferencyi, choć zaproszenie już otrzymała. Po dokonaniu i załatwieniu tego wszystkiego, dopiero powie Rossya: *me voiçi!* — a wtedy?... Ale nie zapuszczajmy się jeszcze w tę daleką przyszłość; zaznaczmy tylko raz jeszcze krótko, że idei konferencyi europejskiej przyjdzie zwalczyć niejedną jeszcze trudność. zanim się zrealizuje. Autor jej z góry był na to przygotowany i dla tego widzimy go dziś zajętego tak pilnie sprawami konferencyi, chce widocznie przyspieszyć sobie świadomość owych trudności, aby przyspieszyć także ich usunięcie.

Między państewkami, których protekteralną reprezentantką na konferencyi chce być Rosya, wymieniłem także Grecyę. Ciekawą staje się sprawa Grecyi przez to, że Rosya podobno właśnie dla tego zwlekała tak długo podpisanie zawieszenia broni i preliminarzy pokojowych, aby dać nowożytnym Leonidasom sposobność do czynnego wystąpienia i uzyskania pewnych praw wobec Turcyi. Jeszcze ciekawszym atoli jest szczegół. który dziś dopiero doszedł do wiadomości sfer politycznych, że Rosya cały preliminarz pokojowy uczyniła zawisłym od zajęcia twierdz naddunajskich.

Z dziedziny spraw wewnętrznych dziś niewiele nowego mam Wam donieść. Chorzy ministrowie wszyscy trzej zwolna wracają do sił; o ministrze spraw wewnętrznych szczegółowo mógłbym tylko powtórzyć to, co już doniosłem przed tygodniem o jego zamiarze złożenia teki po zupełnym powrocie do zdrowia. aby go nie nadwerężać na nowo; w czem mniejsza o formę, czy to będzie oddanie teki w ręce następcy czy też zastępcy.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 4 lutego. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Powziąwszy do wiadomości oświadczenie ministra prezydenta, które wam podał mój list wczorajszy — i przystępując do porządku dziennego. ułatwia Izba nasamprzód z pierwszem czytaniem projektu rządowego o opodatkowaniu wina, zacieru winnego i moszczu w Vorarlbergu i udzielnem księstwie Lichtenstein, przekazując projekt komisyi budżetowej.

Następują obrady nad petycyą z Czech o podział pewnego okręgu sądowego wedle narodowości, którą to sprawę po niejakiej dyskusyi załatwiono w ten sposób, że przekazano petycyę rządowi ku uwzględnieniu.

Idzie nakoniec drugie czytanie wniosku p. Sturma w sprawie interpretacyi §. 18 ustawy o sile zbrojnej. Rzecz jest taka:

Paragraf 18ty ustawy o sile zbrojnej z 5 grudnia r. 1868 stanowi, że „ci, którzy nie są wprawdzi zdolni do właściwej służby wojennej, ale zdatni do innych posług w celach wojennych, które odpowiadają ich powołaniu cywilnemu, mogą na wypadek wojny być do posług tych pociągani.“ Wedle trzeciego ustępu §. 2go instrukcyi wykonawczej do tejże ustawy mogą wspomniane co dopiero osoby być pociągane do owych posług aż do skończonego 32go roku życia, i to w miejscu pobytu swego w danej chwili. Dnia 10 sierpnia r. z. ministerstwo obrony krajowej w dalszem przeprowadzeniu §. 18go ustawy o sile zbrojnej wydało nowe rozporządzenie, którego najważniejszy ustęp pierwszy stanowi, że wspomnianych powyżej osób używać można do posług w celach wojennych, odpowiednio ich powołaniu cywilnemu, na cały obszar odnośnego werbowniczego okręgu wojskowego, i to począwszy od pierwszego dnia mobilizacyi. W rozporządzeniu tem dopatrzył się p. Sturm obarczenia ludności nowym ciężarem wbrew przepisowi §. 18go ustawy o sile zbrojnej i dnia 4 września r. z. zainterpelował o to ministra obrony krajowej, który w dniu 27 września odpowiedział, że niema sprzeczności między rozporządzeniem a ustawą. P. Sturm, nie zadowalając się tą odpowiedzią, wniósł, aby ją przekazano oddzielnej komisyi ku rozpatrzeniu i zreferowaniu. Komisya ta dziś wnosi od siebie rezolucyę następującą:

„Uprasza się wysoki rząd, aby rozporządzenie c. k. ministerstwa obrony krajowej z dnia 10 sierpnia r. 1877 (*Dź. u. p.* p. l. 77), w kwestyi postanowień wykonawczych do §. 18go ustawy o sile zbrojnej z dnia 5grudnia r. 1868 (*Dź. u. p.* p. l. 151) poddał rewizyi i zmienił je w tym duchu:

„1. Aby używanie ludzi należących do kategoryi §. 18go ustawy o sile zbrojnej do posług w celach wojennych działo się tylko na wypadek wojny lub co najwięcej w razie mobilizacyi dla wojny bezpośrednio zagrażającej, ale nigdy w razie mobilizacyi bez wojny;

„2. By używanie tych ludzi do posług w celach wojennych, odpowiednio ich powołaniu cywilnemu ograniczało się na miejsce pobytu lub co najwięcej na obszar okręgu politycznego, w którym przebywają;

„3. By popisowi przeznaczeni tylko na odstawkę (chwilowo niezdatni) przed stanowczem o zdatności ich do służby wojennej orzeczeniu nie byli zaliczani do kategoryi ludzi w myśl §. 18go ustawy o sile zbrojnej“.

W dyskusyi p. Krzeczunowicz zwraca się przeciw wzniesionej rezolucyi, zwalczając punkt po punkcie, szczególniej zaś trafnie przywodząc przeciw punktowi pierwszemu co następuje: Komisya sama uznaje, że na wypadek pewnej mobilizacyi, mianowicie mobilizacyi dla wojny bezpośrednio zagrażającej, można używać ludzi niezdatnych do właściwego rzemiosła wojennego w myśl rozporządzenia ministeryalnego. Ale któż to zdolen przewidzieć, czy wojna rzeczywiście wybuchnie? Można bowiem uruchomić armię z powodu zatargów z państwem ościennem, aby stać w zbrojnem pogotowiu, nie życząc sobie jednak wojny, która mimo to lada chwili może wybuchnąć. Mowca przeciwstawia wnioskowi komisyi następujący wniosek własny jako rzeczywiście niezbędny, ale też zupełnie wystarczający: „Wzywa się rząd, aby postępował tak, by osobom przeznaczonym tylko na odstawkę (chwilowo uznanym za niezdatnych), gdyby później za zdatne były poczytane, liczył się do lat właściwej służby wojskowej czas poprzednio spędzony na posługach odpowiednich powołaniu ich cywilnemu“.

Prezes: Czy ma to być wniosek uzupełniający rezolucyę komissyjną jako punkt czwarty?

P. Krzeczunowicz: Proszę uważać go za wniosek zupełnie oddzielny.

P. Sturm broni wniosków komissyi. P. Seutter nie zadowala się jeszcze wnioskami komissyi, i wnosi do wszystkich trzech punktów poprawki w duchu więcej ograniczającym interpretacyę §. 18go ustawy o sile zbrojnej. Z poprawek tych wymieniamy tylko tę, która się utrzymała, mianowicie do punktu 2go, z którego mowca żąda wykreślenia słów: „lub co najwięcej...“ i t. d. do końca, tak, że pozostawałoby używanie owej kategoryi jedynie na wypadek wojny.

Po obronie wniosków komissyi przez referenta, prezes oświadcza, że wniosek p. Krzeczunowicza nie sprzeciwia się wnioskom komisyi. że przeto będzie go uważał tylko za oddzielny punkt czwarty i podda pod głosowanie po głosowaniu nad wnioskami komisyi z poprawkami Seuttera.

W głosowaniu utrzymuje się punkt pierwszy w duchu poprawki Seuttera; punkty drugi i trzeci przechodzą w brzmieniu wniesionem przez komissyę. Posłowie Polacy głosują przeciw wszystkim trzem punktom. Nakoniec znaczniejszą większością niż zyskały wnioski komisyi, bo 110 głosami przeciw 24 głosom utrzymuje się wniosek Krzeczunowicza.

P. Sturm oświadcza, że wniosek Krzeczunowicza powinien był nie dostać się pod głosowanie, po uchwaleniu wniosków komisyi, bo pozostaje z niemi w sprzeczności.

Prezes: Sprzeczności nie widzę; wszakże głosowanie odbywa się pewnie z rozwagą; a nadto, jeśli jest sprzeczność, nie mamy tu przed sobą ustawy, lecz proste wezwanie do rządu, w którego wykonaniu rząd poznosi sprzeczności.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 45. — Następne w piątek. Porządek dzienny: 1) ponowne obrady nad zwróconemi do komisyi artykułami statutu bankowego; 2) s rawa długu 80-milionowego; ewentualnie 3) taryfa celna i projekt o opodatkowaniu nafty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta i Rouher.)

Na wieczornem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych z dnia 1 lutego przy weryfikacyi wyboru bonapartysty Veilleta omal że nie przyszło do formalnej bójki. Bonapartysta Fauré i republikanin Latrade starli się gwałtownie. Rouher sam rzucił się pomiędzy zwaśnionych, starał się ich ułagodzić i ciągnął Fauré'go za połę surduta na miejsce. W tej chwili, jakby na dane hasło, powstaje cała prawica ze swych ław i opuszcza salę posiedzeń wśród pogróżek i urągania lewicy. Gambetta wskakuje na trybunę i żąda zastosowania przepisów regulaminu. Wniesiono, powiada on. naganę przeciw panu Fauré; takiej kary przeciw nieobecnemu członkowi nie można wymierzyć. można atoli zawezwać do porządku tego członka, który dał powód do tłumnego ustąpienia prawicy. Wnoszę, aby prezydent w tym duchu sobie postąpił.

Prezydent. Pan Gambetta ma słuszność a jeśli pan Fauré nie wróci, aby się wytłumaczyc, postąpię sobie według regulaminu.

Równie niespodziewanie, jak wyszli, wracają teraz deputowani prawicy z Rouherem na czele a ten ostatni żąda głosu. „Członkowie prawicy, mówi, nie ustąpili po

---

sztab za nią zrobił bardzo kwaśną minę na to oświadczenie.

— Linciu droga — mówię śmiejąc się — przecież w naszym stawie nie ma rekinów żadnych ani smoków morskich?

— Nic nie szkodzi — odrzecze z zapałem — pan Ksawery jest tak roztrzepany, że gotów sobie Bóg wie co zrobić.

— Dziękuję pani, z całej duszy dziękuję — powiada całując jej rączkę Ksawery — i przyjmuję łaskawą opiekę.... Pani sobie nie wyobrazisz, jaka to jest przyjemność przy łapaniu ryb na wędkę....

— Panie Ksawery — wtrąca na to żona — pan jesteś niebezpiecznym ze swojemi wędkami.

— Nie, łaskawa pani, nie — odpowiada dobrodusznie — to wcale nie jest tak niebezpieczną ta zabawa.... Puszcza się sznurek z haczykiem na wodę, zwykle przy jakim zakręcie rzeki, i czeka się najspokojniej, dopóki rybka nie ruszy....

Nie słuchałem dalej już tego wykładu, bo przychodził czas poobiedniej drzemki, więc cichutko wysunąłem się do mojego pokoiku, a wziąwszy gazetę do ręki dla zmęczenia oczu, układałem głowę na poręczy fotelu — gdy słyszę wpada Lucynka, za nią Srokowska, za nią pani Anzelmowa, a wreszcie ciotka Tytusowa.

— Pozwolisz nam Gustawie zrobić tu małą konferencyę? — pyta Lucynka, widząc że ja rozkładam z największą powagą książkę rachunkową. — My tu nie zabawimy długo... nie bój się, będziesz mógł zaraz swoje rachunki zapisywać.... Proszę cię słyszałeś, co ten trzpiot Lincia zrobiła?

— No cóż takiego?

— Jakto nie słyszałeś, ofiarowała się towarzyszyć Ksaweremu na ryby?...

— Słyszałem, niech idzie....

— Szalona dziewczyna!

— Więcej jak szalona — dodaje pani Srokowska nie puszczając dwóch kotów, które się jej gwałtem z pod rąk wyrywają. — To czysta emancypantka, blomerystka....

— Słyszaneż to rzeczy — wtrąca ciotka Tytusowa — żeby panna w ośmnastu latach narzucała się tak mężczyźnie!...

— Pozwalacie czytać romanse, nic tylko romanse — rzecze pani Anzelmowa z założonemi na krzyż rękami — to z tego podobne skutki wypływają.... A kiedy ja mówię, weź się Linciu do książek nabożnych, czytaj Tomasza à Kempis....

— Bo panibyś chciała wszystkich tylko świętymi porobić — odzywa się ciotka. — I ja czytałam romanse w młodym wieku....

— Ot — myślę sobie — źle, one tu przyszły na radę a zaczynają się sprzeczać, bywaj zdrowa drzemko....

Wstaję tedy i powiadam:

— Moje panie, o co wam idzie?

— No, trzeba coś radzić — mówi żona — Lincia jest uparta i pójdzie z nim.

— Pójdzie — powtarzają wszystkie trzy damy.

— A przyznaj, tak samej panience nie można pozwolić iść tam gdzieś do stawu na ryby....

— Więc cóż?

— Trzeba żeby ktoś szedł z nimi.

— Niech idzie.

— Ale kto?

— Kto bądź, pani Srokowska....

— Ja się nie podejmuję, ja nie mogę dzieci odstąpić, zresztą Murdziuńkę moją zaraz by psy rozszarpały... ona taka lękliwa.....

— A pani Anzelmowa?

— Ja nie mogłabym patrzeć na takie figle.... Nie, nie, wolę szyć, wolę prasować, prać nawet, a nie będę służyć za pokrywkę....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wzajemnem porozumieniu się, ale dobrowolnie. Samowola, z jaką sobie postępuje większość przy sprawdzaniu wyborów, jest nie do zniesienia. W interesie zgody, w obec nadzwyczaj ważnych zewnętrznych zadań, upomina mowca Izbę usilnie, aby wreszcie zaniechała nieszczęsnego systemu hekatomb.

G a m b e t t a bierze do wiadomości oświadczenie poprzedniego mowcy, że prawica nie opuściła sali na dane hasło. Jeśli jednak Rouherowi zależy na seryo na pojednaniu, niech zaprzestanie niezasłużonych zarzutów robionych większości. Oficyalni kandydaci nie mogą być uważani za wierny wyraz swobodnego prawa wyborczego. Czy śmią mówić jeszcze o Europie? Oni winni temu, że Europa już nie istnieje, gdyż popchnęli w przepaść Francyę. (Huczne oklaski. Hałas na prawicy.)

R o u h e r: Ośmieliłem się zaapelować do pańskiej miłości ojczyzny i zgody, wskazując na to, że poza granicami naszego kraju poruszone zostały wielkie problemata a można jeszcze żywić nadzieję, że pokój świata nie zostanie przez nie zakłócony. Ale oficyalna kandydatura w naszym ostatnim ruchu wyborczym nie ma z tem nic wspólnego; zresztą pańskie kandydatury były daleko bardziej oficyalnemi aniżeli nasze.

G a m b e t t a: Muszę wyrazić zdumienie z powodu, że pan Rouher, który przez dwadzieścia lat wykrzywiał powszechne prawo wyborcze, którego cała budowa państwowa spoczywała na tym systemie fałszerstwa i razem z nim rozsypała się w gruzy, nie chce pojąć ważności naszych uchwał, że dalej tłumaczy sobie moje słowa tak, jakobym myślał o rządzie z 16 maja, gdy mówiłem o naszem stanowisku w Europie i o naszych utraconych granicach. Nie, mówiłem o klątwie oficyalnej kandydatury cesarstwa, wskutek której służalcza większość uchwaliła meksykańską wyprawę i pochwaliła teoryę o trzech nie grożących żadnem niebezpieczeństwem ciałach, na które Niemcy wskutek wypadków w roku 1866 zostały podzielone. System ten sprowadził upadek Francyi i izolował nas w Europie a pan Rouher był wice-cesarzem tego systemu. (Huczne oklaski.)

R o u h e r: Pan jeszcze ciągle jesteś dzieckiem palestry i nie rozumiesz się wcale na tych rzeczach. Ciało prawodawcze było zupełnie niezależne i wiedziało dobrze, co robiło. Czy możesz pan zaprzeczyć, że wojna z 1870 była dziełem zjednoczonej opozycyi? (Wrzask i ironiczne śmiechy.) Jednym z pańskich bohaterów, przy którego wyborze pan tyle poniosłeś trudów, jest pan Emil Girardin. Czytaj pan jego dziennik: on był głównym sprawcą wojny z 1870. Ja otwarcie ubolewałem nad tem, że hohenzollerska kandydatura w Hiszpanii miała stać się powodem wojny; byłem pewien, że księciu pruskiemu nie lepiej się powiedzie, jak się powiodło później królowi Amadeuszowi. Skoro wojna została wypowiedziana, musiałem naturalnie dać wyraz ogólnemu uczuciu i nadziei zwycięztwa. Szczęście wojenne odwróciło się od nas a cóż pan wtenczas zrobiłeś? W nierównej walce oddałeś pan naród na łup nieprzyjacielowi a swe bezrozumne postępowanie musiałeś pan w końcu opłacić pięciu milardami i dwiema prowincyami. (G a l p i n: Jest to szczyt bezczelności! L a t r a s é: A Sedan? Za Sedan wy jesteście odpowiedzialni.) Zgoła nie. W papierach tuileryjskich znaleziono projekt ręką moją pisany dekretu, według którego marszałek Mac Mahon miał być mianowany naczelnym dowódcą wszystkich armij w obrębie i poza obrębem Paryża i projekt proklamacyi marszałka Mac-Mahona, w którym marszałek tłumaczy swym wojskom, dla czego nie może pospieszyć Bazainowi na pomoc, lecz wszystkie swe siły musi ściągać do stolicy. Oto mój udział w ówczesnych wypadkach. Cała wina spada na dzień 4 września i ludzi, którzy zmusili kraj do samobójstwa i tym sposobem wyczerpali źródła, zapomocą których możnaby było później się zemścić. Historya wyda sąd o Gambecie i jego poprzednikach w rządzie. (Oklaski na prawicy.)

G a m b e t t a: Historya już osądziła; zgromadzenie narodowe, w uroczystym wyroku zrobiło Was odpowiedzialnymi za nieszczęście kraju. Trybunał wojenny osądził zdrajców, którzy woleli służyć nieszczęsnej dynastyi aniżeli ratować ojczyznę od nieprzyjaciela. (Huczne oklaski.) O, ja pojmuję, że pan Rouher, aby uniewinnić kapitulacye Sedanu i Metzu śmie tu cały kraj posądzać o tchórzostwo. Chciałby teraz umyć sobie ręce, ale czyż to nie on jako prezydent senatu składał 16 lipca 1870 cesarzowi życzenia z powodu wypowiedzenia wojny? Czyż to nie on zwabił cesarza Maksymiliana do Meksyku? Słyszę jeszcze potężny głos Berryera: „Austryackiego arcyksięcia chcesz Pan posłać do Meksyku? Jakiż los możesz mu Pan zgotować jeśli nie bankructwo i śmierć?“ I w rzeczy samej, bankructwo i śmierć spotkały tam księcia, jak w ogóle są one zwykłymi towarzyszami Bonapartów. (Huczne oklaski.) Powiedziano już wam i trzeba wam powtórzyć: Nie postępowaliście sobie jako mężowie stanu, ale zaczęliście jako rozpustnicy (*jouisseurs*) a skończyliście jako zdrajcy. (Huczne oklaski.)

R o u h e r chce odpowiedzieć, ale przed trybuną wszczyna się straszny hałas.

E d w a r d L o c k r o y: Precz z nędznikiem! On wydał nas Prusakom!

B a r o d e t: Ze wstydu powinien się ukryć!

R o u h e r: Tu gorsze dzieją się rzeczy aniżeli w konwencie! Jesteście rewolucyonistami i niczem więcej. Obrażają najszkaradniej mą osobę, a następnie nie pozwalają mi przemówić.

Nawoływania o zamknięcie dyskussyi zagłuszają mowcę. Izba postanowiła zamknąć rozprawy. Przy głosowaniu w sprawie wyboru Veilleta, który tylko z trudnością zdołał przemówić jeszcze kilka słów; pokazuje się, że nie ma dostatecznej liczby członków; Izba rozchodzi się więc o godzinie 11$\frac{3}{4}$ wśród wielkiego wzburzenia i rozdrażnienia.

(Rewindykacya Bessarabii.)

Telegrafowałem wam już — pisze 1 lutego z Bukaresztu korespondent *Presse* — że panuje tu niesłychane wzburzenie z powodu rzekomego żądania Rossyi, ażeby Rumunia odstąpiła jej Bessarabię, którą otrzymała w r. 1854. Starałem się sprawdzić tę pogłoskę i od osoby bardzo kompetentnej otrzymałem następujące wyjaśnienia: Rząd rossyjski wystosował w drodze pośredniej zapytanie, czy Rumunia nie byłaby skłonną odstąpić jej Bessarabię — i dla tego też cała ta sprawa znajduje się obecnie w stadyum obrad przedwstępnych. Ale według obecnego stanu rzeczy nie ma rząd rumuński najmniejszej chęci wdawać się w bliższy rozbiór tej kwestyi, albowiem pod żadnym warunkiem nie przystanie na odstąpienie Bessarabii. W tej sprawie wytworzyła się w kraju tak stanowcza opinia, że ani książę Karol, ani ktokolwiek z jego doradców nie miałby odwagi wystąpić wobec parlamentu z podobną propozycyą. Ludzie bardzo poważni są nawet zdania, że w razie poruszenia tej kwestyi, zachwiałby się tron a w całym kraju nie znalazłby się minister, któryby podpisał podobną ugodę. Rząd rumuński stoi na następującem legalnem stanowisku. Ową część Bessarabii, o którą chodzi obecnie, otrzymała Rumunia w darze od mocarstw podpisanych na paryskim traktacie pokojowym i to nie na czas ograniczony. Nie ma więc potęgi, któraby zmusiła Rumunię do odstąpienia tego terytoryum w sposób dobrowolny. Jeżeliby Rumunia otrzymała Dobruczę jako wynagrodzenie za walkę, którą stoczyła z Turcyą w celu wywalczenia sobie samoistności, rząd rumuński przyjąłby to rozszerzenie swego terytoryum z podziękowaniem, jako dowód osobliwej łaski Europy, ale za żadną cenę nie może Rumunia przystać na to, ażeby dopiero po odstąpieniu Bessarabii i niejako za cenę tego kawałka ziemi, miała otrzymać wynagrodzenie po prawym brzegu Dunaju. Operacye wojsk rumuńskich przeciw Widdyniowi nie mogą pod żadnym warunkiem uchodzić za operacye zdobywcze na rzecz Rumunii, albowiem operujący korpus ma zadanie oblęgać tę fortecę, a po zajęciu jej i po podpisaniu pokoju, wysadzić ją dynamitem w powietrze. Rumunia bowiem, tak zapewniał mnie mój informator, musi domagać się nie tylko zneutralizowania Dunaju, ale także zburzenia naddunajskich fortec tureckich. Prawy brzeg Dunaju dominuje nad lewym brzegiem a Rumunia, która po zawarciu pokoju stałaby się państwem niezawisłem, nie należącem do związku państwa tureckiego, musiałaby na swym brzegu budować także fortece, do czego jednak nie ma ani ochoty ani pieniędzy. Ale nawet za cenę zneutralizowania Dunaju nie odstąpi Rumunia Bessarabii, której posiadanie stało się dla niej kwestyą żywotną i kwestyą honoru. W dalszym ciągu powołuje się rząd rumuński nietylko na artykuły 21—28 traktatu paryskiego, ale także na artykuł 2 rossyjsko-rumuńskiej konwencyi z 16 kwietnia 1877, w którym Rossya obowiązuje się najsolenniej utrzymać nietylko całość Rumunii, ale także szanować terytorya przyznane jej traktatami. Rumunia oddała armii rossyjskiej w ciągu całej wojny, głównie zaś pod Plewną, tak ważne usługi, że niepodobna przypuścić, ażeby Rossya po wojnie przyznawała jej nierównie mniej, niż przed wojną. Mój informator zapewniał mnie w końcu, że rząd rumuński ustąpiłby chyba tylko przemocy, w sposób dobrowolny zaś nie odstąpi Bessarabii. Takie jest stanowisko rządu rumuńskiego wobec pretensyj rossyjskich i mogę was zapewnić, że w tym wypadku panuje najzupełniejsza zgoda między rządem a krajem. Wątpię atoli, czy rząd wytrwa na tem stanowisku, chociaż z drugiej strony jestem przekonany, że wszystkie polityczne stronnictwa w kraju nie zgodzą się nigdy na odstąpienie Bessarabii. Powodem tego stanowczego oporu nie są może tyle zasady polityczne, ile raczej wielka antypatya, jaka w ciągu ostatnich miesięcy wyrodziła się we wszystkich warstwach ludności przeciw Rossyi. Już przed wojną nienawidzono się wzajemnie a po wojnie wzmogła się nienawiść do najwyższego stopnia. Pod Plewną nietylko poniewierano armię rumuńską, ale także samego księcia Karola; armia ta była ciągle celem szyderstwa ze strony Rossyan, chociaż przy końcu lipca r. z. uratowała pozycye rossyjskie zajęte przez wojska Krüdenera a 11 września zdobyła redutę Grywicką ze stratą 7000 żołnierzy i uratowała honor dnia tego. Ale także o świetnym udziale wojsk rumuńskich w dniu, w którym poddała się Plewna, milczeli Rossyanie zupełnie i gdy urzędowe sprawozdanie rumuńskie podniosło, że Osmana baszę wziął do niewoli brygadyer rumuński, Czerkes, nie mieli Rossyanie do tej chwili sposobności ani potwierdzić ani zaprzeczyć tej wiadomości. — Mówią tu bardzo wiele o kongresie, który po podpisaniu zawieszenia broni ma się zebrać w Wiedniu. Rumunia ma nadzieję, że na tym kongresie słuszne jej pretensye zostaną uwzględnione. Ale pessymiści obawiają się, że w kwestyi bessarabskiej nie może Rumunia liczyć na poparcie nawet ze strony Austro-Węgier, albowiem zachodzi wątpliwość, czy podczas zjazdu w Reichstadzie była w ogóle mowa o Bessarabii rumuńskiej (?!?). Nie jestem oczywiście w stanie osądzić, o ile te obawy są uzasadnione, tyle tylko jest pewnem, że kwestya odstąpienia Bessarabii może doprowadzić do bardzo niemiłych zajść pomiędzy sprzymierzeńcami.

(Bitwa pod Wranją).

Belgradzki korespondent *Presse* podaje następujące oficyalne sprawozdanie o zajęciu Wranji przez Serbów: Po upadku Niżu semandryjska i ochotnicza brygada otrzymały rozkaz, aby opuściwszy wąwóz Gerdelicki zajęły stanowisko pod Wranją. Dnia 21 stycznia spełniona została pierwsza część tego zadania a jeszcze wieczór tego samego dnia rozpoczął się ogólny pochód. Dwa bataliony brygady semendryjskiej stanowiące centrum obeszły Jastrebicę i zaangażowały nieprzyjaciela pod wsią Kobasznicą. Walka trwała od godziny 1 po południu aż do wieczora. Turcy sześć razy uderzali na serbskie szeregi. Już walka była rozstrzygnięta na korzyść nieprzyjaciela, który zdobył nawet dwa działa, gdy dwie świeże kompanie wstąpiły w bój i po krótkiej ale zaciętej walce, zdobyły pozycye tureckie, przyczem nietylko odebrały zabrane działa, ale zdobyły jeden sztandar turecki. Równocześnie wywiązała się i na prawem skrzydle zacięta walka pod wsią Miruszewaczem, obsadzona przez Arnautów. Także i lewe skrzydło złożone z ochotników odparło po zaciętej walce nieprzyjaciela, aż wreszcie nad wieczorem nieprzyjaciel opuścił wszystkie pozycye i pozostawił Grdelicę Serbom. Pod Klissurą, która stanowiła dla Turków niejako punkt odwrotowy, ponowiła się walka i trwała pół godziny. Ale i tę miejscowość opuścili Turcy, aby obsadzić Rżani. Mimo nadludzkich wysiłków, musieli tu Serbowie zaprzestać dalszych ataków. Dopiero 29 stycznia postanowili wytężyć wszystkie swe siły, aby wyprzeć Turków z tego stanowiska. Zanim jednak pojedyncze oddziały wystąpiły do boju, nadbiegła cała turecka artylerya a za nią dwa tabory. Na szczęście artylerya serbska była już przygotowaną do boju i mogła z najlepszym skutkiem odeprzeć ten atak nieprzyjacielski. Grad kartaczów i granatów posypał się na zwarte szeregi nieprzyjacielskie, odległe zaledwie 900 metrów. Powstała straszna panika, gdyż po dziesięciu zaledwie minutach przeszło stu Turków leżało we kwi na ziemi. A jednak przedsięwziął nieprzyjaciel nowy atak, gdy piechota turecka utworzyła nowy, lepiej zasłonięty front. Przeszło dwie godziny wrzała walka nie przechylając się na żadną stronę, aż wreszcie nieprzyjaciel zaprzestawszy dalszych ataków, rozpoczął odwrót, broniąc każdego kroku. Już rano dnia następnego obsadzili Serbowie Wranję, podczas gdy nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Kumanowy. We wszystkich tych walkach odznaczyli się ochotnicy. Straty serbskie wynoszą 300 rannych i poległych, pomiędzy którymi znajduje się bardzo wielu oficerów. Najwięcej ucierpiała artylerya. Straty nieprzyjacielskie nie są jeszcze znane; siły ich składały się z 10 taborów nizamów, wielu Arnautów, około 500 jeźdźców i siedmiu dział.

(Wyprawa grecka.)

Oddziały wojsk greckich, które w dniu 2 b. m. przekroczyły granicę turecko-grecką, zajęły już kilka miejscowości w Tessalii. O tej nieco spóźnionej Iliadzie nie wartoby nawet wspominać, gdyby nie sama miejscowość, z którą wiążą się piękne wspomnienia historyczne. W tej chwili zaczepne działanie greckiego generała Souzy nie doprowadziło jeszcze do dodatnich rezultatów; ale teren, na którym zastępy greckie będą musiały zmierzyć się z nieznacznemi tureckiemi siłami zbrojnemi, jest tego rodzaju, że tylko bardzo silna armia mogłaby na nim operować skutecznie, kilka batalionów zaś, wysłanych na pokonanie Turcyi, zgubi się najkompletniej na olbrzymiej nizinie. Cała południowo-wschodnia Tessalia jest wielką kotliną, poprzerzynaną licznemi dopływami i strumykami uchodzącemi do rzek: Salamovia i Penevs. Są to owe słynne w historyi „pola farzalskie“, na których pobił Cezar Pompejusza. Dzisiejszy Pharsalus, turecka mieścina, jest gniazdem nieznośnem, brudnem, źle zabudowanem. Pharsalus, czyli po turecku Czataldża jest po Domoko, zajętem przez oddział wojska greckiego, drugą etapą przy drodze prowadzącej do Laryssy. Między temi dwoma miejscowościami ciągnie się osobliwszy teren, pokryty niezliczonemi pagórkami, które tworzą istny labirynt parowów, przepaści i wąwozów; „jest to słynne *Kynoskephala*“ pole „psich głów“, nazwane tak z powodu swej dziwnej konfiguracyi. Na tem to polu złożyły legiony rzymskie po raz pierwszy dowody swej wyższości nad greckiemi falangami. Dla obecnych helleńskich batalionów, rozentuzyazmowanych sposobem sztucznym, a nie zbyt biegłych w dziejach kraju ojczystego, będą zapewne obojętne tak „pola farsalijskie“, jako też „pole psich głów“, a przedmiotem operacyj tych zastępów będzie Laryssa (po turecku Jeniszehr), stolica kraju z starożytnym zamkiem, dominującym nad całą równiną. Miasto to leży na krańcu małego skrawku ziemi, należącego do Turków, a ciągnącego się z Velestino i Armyro w kierunku południowo-wschodnim, na Pharsalus i Maskaluzi na zachód, a wraca w półkolu do Laryssy. Mały ten obszar ma w obwodzie około 8 mil kwadratowych i jest w znaczeniu etnograficznem, tureckim. Cały dalszy obszar, sięgający aż do stoków gór Pindus, Othrys, Pelion, Ossa i Olimpu jest zajęty przez żywioł grecki. Tylko Trikala, drugie miasto w południowej Tessali, jest znowu turecką oazą.

Na północy ma ta olbrzymia kotlina, z którą wiążą się liczne historyczne reminiscencye, tylko jedno dostępne miejsce; jest niem słynna brama skalista, zwana doliną Tempe. Przez tę dolinę prowadzi do północnej Tessalii i Macedonii główny szlak, który od wieków był zawsze szlakiem wojennym wszystkich narodów, a tym razem jest linią operacyjną prowadzącą do Saloniki. Ale byłoby rzeczą przedwczesną wdawać się aż w podobne kombinacye; warunki nie są potemu, ażebyśmy po zastępach generała Souży mogli spodziewać się pochodu aleksandryjskiego. W Epirze są stosunki etnograficzne jeszcze bardziej skomplikowane i zachodzi wątpliwość, czy akcya helleńska w tym kierunku mogłaby pójść tak gładko jak w tureckich prowincyach sąsiednich. Linia operacyjna wychodzi tu z prowincyj pogranicznych Etolu i Akarnanii, ciągnie się przez dolinę Arty do Janiny i przerzyna terytoryum zamieszkane głównie przez Albańczyków. Grecy stanowią tu mniejszość a jeszcze mniej jest ich nad Pindusem, pasmie pogranicznem, gdzie mieszkają t. z. Zinzary, czyli Mołdo-Wołosi. Tylko w jednej części Aspropotamosu są kolonie greckie, na północ zaś od Janiny ciągnie się wyżyna zamieszkała przez arnauckich Tosków, gdzie dla Helenów, chciwych sławy wojennej, nie ma pola do zaborów. Wkrótce pokaże się, co zamierza uczynić Porta. Polecenie dane komendantom tureckim w prowincyach pogranicznych, ażeby na razie zajęli stanowisko obronne, wskazuje na to, że Turcy, mimo rozpaczliwego położenia, nie chcą dać się pokonać przez oswobodzicieli greckich. Przeciw Grecyi ma Porta przedewszystkiem flotę pancerną, a jak wiadomo z telegramów, sama wieść o zamierzonem wysłaniu tej floty na wody greckie wywołała popłoch straszny w Pireju. Z drugiej strony znalazł ruch militarny widocznie poparcie przez to, iż Anglia, która dotychczas sprzeciwiała się jak najmocniej wszelkiemu mięszaniu się Grecyi do zawikłań wschodnich, zamierza obecnie żywioł grecki tak po tej jak i po tamtej stronie gór Othrys wyzyskać jako przeciwwagę przeciw moskiewskim zachciankom zaborczym i preponderancyi. Na razie rozporządza Turcya jeszcze tylko milicyą arnaucką i rozbitkami armii Sulejmana, które nie wypłynęły jeszcze z portu w Kawali. Armia grecka jest sformowaną w 4 brygady (Ateny, Missolunghi, Korfu i Patras), któremi dowodzili przed kilku tygodniami brygadyerowie Dimitrakaraki, Jenissarli, Tolmidis i Dosidari. Każda brygada składa się z dwóch pułków piechoty (każdy pułk ma po 2 bataliony o 4 kompaniach), z 1 batalionu strzelców, z 1 dywizyi konnicy (po 2 szwadrony), z 2 polowych bateryj i 1 bateryi dział górskich; razem tedy liczy każda brygada 5000 piechoty, 200 jeźdzców i 16 dział. Cała czynna armia grecka liczy 20.000 piechoty, 800 konnicy, i 72 dział. Na razie nie podobna oznaczyć dokładnie, ile milicyi krajowej, ochotników i gwardyi narodowej może wystawić Grecya, zwłaszcza, że cała siła wojskowa Grecyi jest obecnie w stadyum reorganizacyi.

KRONIKA

— **JCW. arcyksiąże Albrecht** udzielić raczył lwowskiemu stowarzyszeniu głuchoniemych *Nadzieja* wsparcia w kwocie 60 zł.

— **Książe K. Poniński** i Włodzimierz Swiętosławski wybrani zostali przy wyborze uzupełniającym członkami Rady powiatowej zaleszczyckiej z grupy większych posiadłości.

— **Magistrat lwowski** podaje do wiadomości, że wykaz imienny popisowych lwowskich, urodzonych w roku 1858, 1857 i 1856, powołanych zatem do tegorocznego poboru głównego, złożony będzie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 1 do 8 marca r. b. do przeglądu wszystkich interesowanych. Do wniesienia reklamacyj wyznaczony został do 13 marca r. b. termin nieprzekraczalny, zaś dla popisowych zostających w ewidencyi rezerwy zapasowej, albo milicyi krajowej do wniesienia dowodów uwalniających, termin na rok bieżący po dzień 15 lutego r. b.

— **W teatrze** dziś „Nelly Armroyd“, dramat w 4 aktach W. Phillipsa.

* **Nieszczęśliwy wypadek** Wczoraj w południe na ulicy Strzeleckiej zesunęły się z kupy śniegu koła wozu na którym było 35 centnarów cukru, tak, że wóz się wywrócił i przygniótł na śmierć tragarza Menasze Stark, który usiłował zatrzymać przechylający się wóz. Zmarły miał lat 60 i pozostawił sześcioro dzieci. Wina wypadku spada także na woźnicę domu spedycyjnego Jasser & Goldbaum, który niezręcznie nawracał wozem z ulicy przed sklep korzenny p. Samuela Achta przy ulicy Strzeleckiej.

* **Podrzucone dziecko**. Wczoraj przed południem znaleźli lokatorowie kamienicy pod l. 4 w Rynku w pace od śmiecia dziecko płci żeńskiej, liczące około 4 miesięcy, dobrze karmione. Zarządzono śledztwo za matką podrzuconego dziecka.

— **Instytut geologiczny** w Wiedniu odbył dnia 5 b. m. posiedzenie miesięczne, na którym między innymi radca górniczy Paul omawiał geologiczne ukształtowanie wschodniej Galicyi, zbadaniem którego zajmowali się w ostatnich latach członkowie Instytutu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jaśle z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisany na dzień 5 marca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Statystyka policyjna**. W miesiącu styczniu b. r. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 760 osób. Z tych oddano sądom cywilno karnym 275, a mianowicie: za zabójstwo 1, za kradzież 102, za sprzeniewierzenie 12, za oszustwo 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 8, za powrót z wydalenia 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 82, za pijaństwo 61, za podrobienie dokumentów publicznych 3, za stręczenie do nierządu 1. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu itd. 214. W szpitalu umieszczono 32 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo i awantury 239. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 71 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 19, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 2, za dręczenie zwierząt 3, za tamowanie przejścia na chodniku 1.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kostrzycach książe Henryk LXIX Reuss, przeżywszy lat 85; w Raab biskup skordonański *in partibus* ks. Jan Zerpak, przeżywszy lat 69; w Wicencyi znany poeta włoski Jacopo Cabianca; w Turynie włoski generał artyleryi Sobrero, w skutek nieszczęśliwego wypadku podczas jazdy omnibusem; w Londynie jeden z najznakomitszych współczesnych malarzy europejskich, po Hogarcie pierwszy mistrz w dziełach satyrycznych, George Cruikshant, przeżywszy lat 86.

— **Firma braci Kirchner**, fabrykantów cytr i strun muzycznych w Wiedniu otrzymała od Najj. Pana za wynalazek na polu ulepszenia cytry wielki medal złoty za zasługi w dziedzinie sztuki.

— **Hierarchia katolicka**. Według wydanego właśnie almanachu dworu papieskiego na rok 1878 stan hierarchii katolickiej z dniem 31 grudnia 1877 przedstawiał się jak następuje: kollegium kardynałów składało się z 64 członków (o 10 więcej niż przed rokiem); patryarchów obu obrządków było 10; rezydujących arcybiskupów i biskupów rzymsko kat. 752, obrządków wschodnich 54; arcybiskupów i biskupów *in part. infi.* 286; patryarchów, arcybiskupów i biskupów, którzy zrezygnowali z swych stolic 30, a prałatów *nul. dioec.* 12, ogółem dygnitarzy kościoła 1208, czyli o 33 więcej niż w roku poprzednim.

— **Kronika myśliwska**. Łoś, ta najgrubsza zwierzyna i największa już w Europie osobliwość, oglądany był w ostatnich dniach w Toruniu. Była to zdobycz dra Donimirskiego z polowania w głębokiej Litwie: jeszcze bowiem prawie wyłącznie tylko w puszczach litewskich przebywa ten zwierz wspaniały.

— **Dr. Stroussberg** ogłosił w tych dniach broszurę, w której zapowiada, że potrafi zamienić Berlin w port nadmorski za pomocą kanałów „odpowiednich rozmiarów,“ łączących stolicę Niemiec z morzem Bałtyckiem i Niemieckiem. Stroussberg spodziewa się wielkich z tego powodu korzyści, jeżeli rząd wyda mu koncesyę na wybudowanie kanałów kosztem prywatnym, bez żadnych subsydyów ze strony rządu. Kapitał na ten cel potrzebny, według obliczenia Stroussberga, wyniesie 8,000.000 funtów szterlingów. Autor jest przekonany, że jeśli połowa tylko okrętów, przepływających obecnie Zund, skieruje się na te kanały, to kapitał przyniesie najmniej 10% dochodu. *Times* mówiąc o tym projekcie, twierdzi, że myśl ta niepospolitej doniosłości pod względem militarnym, politycznym, handlowym i przemysłowym, zwróci zapewne na siebie uwagę władz wyższych. Jakoż gdyby pomysł Stroussberga dał się w samej rzeczy wykonać Berlin stałby się ogniskiem handlu Europy środkowej.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** na Węgrzech tej wiosny jest większe niż kiedykolwiek, jak to uznały władze miejscowe, które też energicznie już teraz pracują nad przygotowaniem środków do odwrócenia katastrofy. Potworzyły się bowiem w rzekach olbrzymie zatory lodowe a nadto niezmierne masy śniegu przy pierwszej rozcieczy sprawią przybór, któremu nie oprą się żadne groble i tamy. Z tych ostatnich część już uległa zniszczeniu i z największem wysileniem musi być naprawiana. Najwięcej zagrożone są okolice nad średnim biegiem Dunaju oraz nad Cisą.

— **Wróżba wiosny**. Dzienniki petersburskie przytaczają z *Gaz. Fin.*, że w wielu miejscowościach Finlandyi już w początkach stycznia widziano łabędzie stada, przelatujące na północ. Podług mniemania ludności tamtejszej ma to być zapowiedzią wczesnej wiosny.

— **Fałszywych banknotów** namnożyło się w ostatnich czasach w Prusiech. Swieżo znów publiczne kasy tamtejsze otrzymały ostrzeżenie, iż znajdują się w obiegu liczne i dobrze naśladowane zapomocą litografii banknoty stumarkowe.

— **Właściciele hotelów** paryskich odbyli dnia 3 b. m. zebranie, na którem postanowili przyjąć na czas wystawy powszechnej bardzo niską taryfę, ażeby nie zrażać cudzoziemców.

— **Zuchwałą kradzież** usiłowała popełnić dnia 2 b. m. banda złoczyńców w Tryeście. Korzystając z dnia świątecznego, z powodu którego kantor bankiera Juliusza Pollaka przy *Via del Torrente* był po południu zamknięty, przez kanał miejski dostali się złoczyńcy do piwnic domu, a ztamtąd, przebiwszy sklepienie przeszło metr grube, do lokalu bankowego, gdzie powiodło się im już rozbić kasę żelazną, w której przechowywana była bardzo znaczna suma. Na wyjmowaniu pieniędzy z kasy zaskoczył ich jeden z urzędników banku, który nadszedł niespodzianie. Złodzieje jednak zatarasowali drzwi ze środka i nim je wyważono, umknęli otworem w sklepieniu do kanału i jeszcze nie zostali schwytani.

— **O nowej katastrofie** morskiej donoszą ostatnie dzienniki angielskie. Dnia 27 stycznia amerykański parowiec *Metropolis*, wiozący 247 osób na swym pokładzie, rozbił się w pobliżu wybrzeży północnej Karoliny. Utraciło przytem życie około 100 ludzi, reszta szczęśliwie dostała się do wybrzeża. Pomiędzy ofiarami tego nieszczęścia najwięcej było robotników kolejowych, którzy jechali z Filadelfii do Para, w Brazylii.

GŁOSY PUBLICZNE.

Bal prawników.

Obowiązki gospodyń na balu prawników, który się odbędzie 12 lutego w sali domu narodnego przyjąć raczyły i spełniać będą panie: Antonina Abrahamowiczowa, Marya Balasitsowa, Wilhelmina Buhlowa, Marya Czajkowska, Helena Darowska, Zofia, hr. Dzieduszycka, Laura Friedowa, Walerya br. Heydlowa, Jadwiga ks. Jabłonowska, Anna Krzeczunowiczowa, Michalina Lidlowa, Marya Markowa, Natalia Mysłowska, Janina Piętakowa, Marya hr. Potocka, Henryka Reissowa, Ksawera Roińska, Jadwiga księżna Sapieżyna, Rozalia Schenkowa, Antonina Semilska, Leopoldyna Soroczyńska, Ewelina Stanowska, Amalia Szeparowiczowa, Gabryela Tarnawiecka, Adolfina Tillowa, Antonina księżna Turn-Taxis i Florentyna Wolska.

Z komitetu balu prawników.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 lutego.)

(L) Dwie ważne sprawy były wczoraj przedmiotem obrad Rady miejskiej. W jesieni r. z. wystosował Wydział krajowy zapytanie do magistratu, czy z uwagi na dobro mieszkańców miasta nie byłaby gmina skłonną wspólnie z Wydziałem krajowym, który, jak wiadomo, ma w tym roku rozpocząć budowę gmachu sejmowego przy ulicy Słowackiego, osuszyć dolną część ogrodu miejskiego? Magistrat polecił urzędowi budowniczemu wypracowanie planów osuszenia i kosztorysów, a gdy praca była ukończoną, odpowiedział Wydziałowi krajowemu, że wykonanie powyższego projektu kosztować będzie 6000 złr. W odpowiedzi na to doniesienie zakomunikował Wydział krajowy magistratowi swą uchwałę, że do wykonania planów wypracowanych przez urząd budowniczy przyczyni się kwotą 3000 złr., ale tylko pod warunkiem, jeżeli dwie główne arterye, odprowadzające wodę zaskórną z ogrodu miejskiego do Pełtwy, będą założone najdalej do 1 maja 1878 r. a dreny w niższych partyach ogrodu miejskiego zostaną założone najdalej do 3 lat. Sekcya III. (sprawozdawca p. Zacharjewicz) rozbierając tak propozycyę Wydziału krajowego, jak plany osuszenia i kosztorysy wypracowane przez urząd budowniczy miejski, przyszła do przekonania, że należałoby istotnie korzystać z propozycyi Wydziału krajowego. Koszt, jakiby miasto poniosło, wynosiłby tylko 2000 złr., albowiem ma na składzie bardzo znaczny zapas dren, a i ten wydatek rozłożyć należy na trzy lata. Sekcya III proponuje tedy przyjąć wniosek Wydziału krajowego i przystąpić natychmiast do roboty.

Nad tym wnioskiem rozpoczęła się bardzo ożywiona rozprawa, w której zabierało głos wielu mowców *pro* i *contra*, po przemówieniu jednak sprawozdawcy, który wykazał, że kanału wzdłuż ulicy Majerowskiej niepodobna obniżać bez poprzedniego uregulowania koryta Pełtwy, bo w takim razie cała woda z Pełtwy zalałaby wszystkie piwnice wzdłuż ulicy Majerowskiej, Jagielońskiej i t. d. przyjęła Rada wnioski sekcyi III. Co do strony formalnej uchwaliła Rada oddać wykonanie drenowania w przedsiębiorstwo, z tym jednakowoż warunkiem, że dwie główne arterye dren muszą być założone najdalej do 1 maja r. b. i że właściciele kamienic przy ulicy Majera będą mogli zgłaszać się do magistratu z ofertami co do korzystania z tych dren w celu odprowadzenia wody z swych piwnic.

Drugą ważną sprawą była kwestya kanału ciągnącego się popod kamienice położone między ulicą Wałową a Sobieskiego. Kanał ten istnieje od przeszło 100 lat a korzystają z niego tylko właściciele kamienic położonych pomiędzy temi ulicami, począwszy od kamienicy p Zellerowej aż do kamienicy p. Wieczyńskiego. Od niepamiętnych czasów należało czyszczenie tego kanału do właścicieli kamienic, i dopiero przed kilku laty podnieśli właściciele kamienic zarzut, że czyszczenie kanału należy do miasta. Miasto opierało się stanowczo temu twierdzeniu, dowodząc, że należy to do właścicieli kamienic. Przeciw tej decyzyi magistratu wnieśli właściciele kamienic rekurs do Wydziału krajowego, który z uwagi na to, że kanał ten jest publicznym, orzekł, że czyszczenie jego należy do miasta. Przeciw temu orzeczeniu Wydziału krajowego zamierza gmina miasta Lwowa wnieść rekurs do trybunału administracyjnego. Syndykat miejski, zapytany o opinię, doradzał miastu wniesienie rekursu, komissya zaś prawnicza była odmiennego zdania. Sekcya II przeszła za zdaniem syndykatu i magistratu a Rada po bardzo ożywionej rozprawie przyjęła wniosek sekcyi i postanowiła udać się do trybunału administracyjnego z prożbą o zniesienie orzeczenia Wydziału krajowego. Gdyby trybunał administracyjny nie uwzględnił rekursu gminy, gmina zamuruje dopływ wody do tego kanału od strony ulicy Podwale i tym sposobem zmusi właścicieli długiego szeregu kamienic do czyszczenia kanału własnym kosztem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń** 4 lutego. Na dzisiejszy targ nierogacizny spędzono towaru lekkiego 1147 szt., średniego 1254, ciężkiego 1074, zazem 3475 sztuk, czyli o 260 sztuk więcej niż przed tygodniem, ale zawsze jeszcze o 145 sztuk mniej niż przed dwoma tygodniami, a o 2090 sztuk mniej niż było w najliczniejszym ostatniemi czasy spędzie przed pięcioma tygodniami. Targ dzisiejszy był wyjątkowym sposobem dosyć ożywiony; ceny też podniosły się na towarze pośledniejszym z 2 złr., na przednim z 1 złr. Płacono: towary lekki 32—40, średni 36—44, ciężki 44—48 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 8 lutego.

Sensacyjne doniesienie wczorajszych dzienników angielskich o wkroczeniu Rossyan do Konstantynopola, nie potwierdza się. Urzędowa depesza petersburska zaprzecza formalnie tej wiadomości, która nietylko w Anglii ale także w całej Europie wielkie sprawiła wrażenie, i, co jest charakterystycznem, od razu znalazła wiarę. Trzymanie w tajemnicy warunków zawieszenia broni nasunęło mimowoli myśl, że między niemi znajdują się i takie, o których Europa a mianowicie Anglia nie powinna dowiedzieć się przedwcześnie. Nadto, niedawne oświadczenia gen. Ignatiewa w rozmowie z korespondentem *Voss. Ztg.*, tudzież znane wyrażenie się ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu, ks. Reussa, że spodziewa się ujrzeć nad Złotym Rogiem żołnierzy rossyjskich, wreszcie podejrzenie, że Porta nadzwyczajnemi koncessyami dla Rossyi pragnie wywołać nowe zawikłania, nadały tej alarmującej wieści cechę prawdopodobieństwa. Mimo to nie sprawdziła się ona dotychczas a wnosząc z nadzwyczajnego wzburzenia, jakie wywołała, trzeba przypuszczać, że się już w ogóle nie sprawdzi. Wkroczenie Rossyan do Konstantynopola wobec dzisiejszego stanu rzeczy, byłoby bowiem tak wyraźną prowokacyą Anglii, że równałoby się prawie wypowiedzeniu wojny, na co jednak w tej chwili przynajmniej jeszcze się nie zanosi.

Dzienniki rossyjskie ogłaszają urzędowy telegram W. X. Mikołaja z Adryanopola z 31 stycznia, zawierający punktacye rozejmu. Telegram ten brzmi: „Za otrzymaniem tej depeszy ustaną kroki nieprzyjacielskie. Według układu znosi Porta blokadę portów na Czarnem morzu, a wolność handlu zostaje ogłoszoną. Nadto ustępują Turcy, skoro lód na to pozwoli, z Suliny, Ruszczuka, Sylistryi i Widdynia, my zaś przywracamy wolność żeglugi na Dunaju. Następujące wybrzeża morskie zostają oddane wojskom rossyjskim: Na Czarnem Morzu od granicy rossyjskiej aż do Balczyku i od Missiwoi aż do Derkiöi. Rossyanie zajmą porty w Burgas i Midii. Na morzu Marmara od Bujuk-Czekmedże aż do Czarkiöj włącznie. Na Archipelagu od Urszy aż do Makry. Ruch na kolejach tureckich otwarty jest dla handlu. Wszystko, z wyjątkiem kontrabandy wojennej, wolno przewozić do portów. Rząd turecki wydał rozkaz otwarcia komunikacyi telegraficznej między Konstantynopolem a Odessą. Taki sam rozkaz wydany zostanie z naszej strony.“

W tych warunkach rozejmu nie ma, jak widzimy, wzmianki o przemarszu wojsk rossyjskich przez Konstantynopol, nie ma jednak także oznaczenia linii, do której wojskom rossyjskim posunąć się wolno. Zdaje się, że posuwanie się Rossyan ku tej bliżej nieoznaczonej linii, którą prawdopodobnie będzie linia obronna Bujuk-Czekmedże-Derkiöi, dało powód do allarmującej pogłoski o zajęciu Konstantynopola.

Mimo zawieszenia broni wkroczyło w ostatnich dniach, jak donosi korespondent *Presse* znowu 12.000 Rossyan przez Bałkany do Rumelii a dalsze posiłki i rezerwy ciągną nieustannie. Pod Ruszczukiem i Widdyniem ustały kroki nieprzyjacielskie z dniem 4 lutego. W rumuńskiej głównej kwaterze, jak pisze *Polit. Corresp.* nie wiadomo jeszcze, czyli garnizonom Ruszczuka i Widdynia pozwolony będzie wymarsz z bronią pakunkami i honorami wojskowemi. Według innych źródeł toczą się właśnie teraz rokowania o wymarsz załogi widdyńskiej, która drogą na Ruszczuk ma być przewiezioną do Warny.

Kniaź Nikita odprawił po zawieszeniu kroków nieprzyjacielskich, w dniu 6 b. m. solenny wjazd do Cetynii wśród objawów wielkiej radości ze strony licznie zgromadzonej ludności, huku dział, bicia w dzwony, i nieskończonych okrzyków „Żywio“ i „hurra“. Pobłogosławiony przez metropolitę udał się do cerkwi, gdzie odśpiewano *Te deum.* Kiedy przejeżdżał przez wzniesiony łuk tryumfalny, wojewoda Piotr Wujowicz wręczył mu w imieniu ludu czarnogórskiego wieniec wawrzynowy.

Według ateńskiej depeszy *Pol. Corr.* z 6 b. m. pochód wojsk greckich w Tessalii nie był tego dnia jeszcze wstrzymany. Gen. Soutzo otrzymał rozkaz posuwania się naprzód, ale, jeżeli nie napotka na opór, polecono mu ile możności oszczędzać ludność mahometańską i wypuścić na wolność wziętych dotychczas do niewoli Turków. Rząd grecki zarządził wcielenie do armii całej ruchomej gwardyi narodowej. Ufortyfikowane miasto tureckie Domokos, obleżone przez 14 tysięcy Greków, otrzymało wezwanie do poddania się.

Prawitelstwiennyj Wiestnik ogłasza ukaz cara z dnia 4 lutego b. r., nakazujący formowanie i postawienie na stopie wojennej 44 batalionów rezerwy. Według objaśnień tegoż dziennika, powyższy ukaz powiększa armię rossyjską o 50.000. Przyczem dziennik ten udziela następujących uwag, które dowodzą, że troskliwość rządu o skompletowanie armii i gotowość jej w każdej chwili do boju, bynajmniej temi czasy nie słabła. „Sfor-

mowanie nowych 44 batalionów nie stanowi jeszcze ostatnich zapasów naszej armii czynnej. Na zasadzie rozporządzeń z roku 1874, możemy w najkrótszym czasie sformować jeszcze 68 batalionów, dla których całe umundurowanie, uzbrojenie i wszystko nieodzowne do natychmiastowego wystąpienia w pochód, oddawna jest gotowem. Pospiech, z jakim formują się u nas bataliony i stają w zupełnej gotowości do wymarszu, widzieliśmy już przy formowaniu tych 55 batalionów, które znajdują się już w Rumunii, stanowiąc silną osłonę tyłów armii głównej. Oprócz owych 55 batalionów, oprócz formujących się dziś 44, tudzież 68, które w ciągu jednego tygodnia sformowane być mogą, mamy jeszcze kontyngens młodzieży wylosowanej do służby czynnej w lipcu r. z., a już tak dobrze obeznanej ze służbą, że w każdej chwili może być wezwaną do broni. Nadto zaś mamy około 200.000 nowobrańców, wezwanych do służby w tym roku. Możemy zatem ze spokojem zupełnym oczekiwać wszelkich możebnych ewentualności".

OSTATNIA POCZTA

† Papież Pius IX.

Cały świat katolicki ciężko zasmucony dziś został wieścią bolesną i wstrząsającą... Jego Świątobliwość Papież Pius IX zakończył żywot swój doczesny...

Mimo późnego wieku, jaki Bóg dozwolił osiągnąć Najwyższemu Pasterzowi i Głowie Kościoła, mimo ciągłej i uporczywej choroby, która w ostatnich latach nawiedziła Dostojnego Starca — wiadomość o śmierci Jego wywołała silne i głębokie wrażenie, tem rzewniejsze, że traci świat katolicki sternika, otoczonego najżywszą miłością wszystkich wiernych, tem większe, że katastrofa nastąpiła właśnie w czasie, w którym nietylko sprawy kościoła najcięższe przechodzą koleje ale i cała sytuacya europejska pełna jest groźnych komplikacyj...

Pod świeżem wrażeniem tej bolesnej wieści trudno nam poświęcić Zmarłemu obszerniejsze wspomnienie — rzucić możemy tylko kilka słów najgłębszego hołdu i najrzewniejszego żalu na tę trumnę, u której zapłacze cały świat katolicki, na którą rzucą nawet innowiercy wieńce czci i najsympatyczniejszego uznania...

Było to jedną z cech tego wielkiego charakteru, jednym z uroków tej pięknej i wzniosłej postaci, że nietylko cały świat katolicki, ale i ludy innych wyznań, ale reprezentanci nawet najbardziej wrogich kościołowi dążeń, nie mogli Jej odmówić głębokiego szacunku, korząc się przed tem sercem wzniosłem, przed tą duszą wspaniałą i pogodną, pełną przebaczenia, słodyczy i miłości, a przecież mężną i niezłomną, potężną swem boskiem posłannictwem i niczem nieustraszoną, niezłomną stałością w obronie zasad i praw kościoła..

Pi sa IX zapiszą dzieje w rzędzie najznakom ych, największych Namiestników Chryst wego kościoła... Z przedziwnem mężtw stawił On czoło najcięższym burzom, z wspaniałą godnością i siłą odpierał zamachy na prawa Swego wielkiego urzędu; katastrofa po katastrofie biła w Stolicę Apostolską — a mimo wszystkich tych nieszczęść, mimo klęsk i upokorzeń, górowała przecież zawsze ta wielka i dostojna postać, zawsze niezachwiana i niezwyciężona moralną Swą potęgą, zawsze pełna majestatu, którego blask i urok podniosła bardziej jeszcze aureola cierpień i nieszczęścia...

Pośród zamętu naszych czasów, wśród gwałtownych przewrotów, dokonywanych z szybkością nieznaną przedtem wśród tylu wypadków pełnych tragiki dziejowej, wobec tylu burz społecznych i politycznych, wstrząsających Europą — starzec ten biały, pozbawiony władzy a przec eż zawsze potężny i zawsze wielki, sługa sług a przecież monarcha wspaniały, trzymał wysoko w dłoni Swej sztandar wiary i boskiego porządku rzeczy, a dziś gdy Najwyższy odwołał go z ciężkiego stanowiska, nawet przeciwnicy, nawet najzapamiętalsi wrogowie piastowanej przez Niego idei i misyi, kornie uchylić muszą czoła przed tą szczytną postacią i uszanują boleść katolickiego świata...

Oprócz Anglii, Włoch i Niemiec odpowiedziała także i Francya na propozycyę gabinetu wiedeńskiego w sprawie zebrania się konferencyi. Oficyalna odpowiedź gabinetu francuskiego nadeszła do Wiednia dnia 5 lutego. Obecnie brakuje tylko jeszcze odpowiedzi ze strony rossyjskiej. W Wiedniu spodziewają się jej każdej chwili, przywieźć ją ma specyalny kuryer. Trzeba być przygotowanym powiada Presse, że ks. Gorczaków będzie jeszcze robił pewne trudności, ale niepodobną jest rzeczą, aby projekt, z którym wystąpiła Austrya a do którego przystąpiły już Niemcy, Francya, Anglia i Włochy, miał spełznąć na niczem. Do *Pol. Corr.* telegrafują z Peterburga że gabinet tamtejszy zgodził się już na propozycyi austryacką, że jednakże na miejsce konferencyę chciałby wybrać Lozannę. To waadtlandzkie miasteczko jest w zimie bardzo przyjemnem miejscem pobytu, ale zresztą nie przedstawiałoby dla członków ereopagu europejskiego żadnych dogodności. W berlińskich dobrze poinformowanych kołach, jak pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, uważano Wiedeń już przed dwoma tygodniami za miejsce ewentualnej konferencyi. Jeśli usposobienie dworu petersburskiego w rzeczy samej jest tak serdeczne, jak o tem donosi petersburgski korespondent *Pol. Corr.*, to należy się spodziewać, że Rossya nie będzie się upierała przy swej odosobionej propozycyi. Zresztą dzienniki niemieckie nie przepowiadają konferencyi świetnych rezultatów. *N. A. Z.* pisze: Nie da się zaprzeczyć, że prasa europejska nie objawia do konferencyi wielkiego zaufania. Konferencya albo będzie usiłowała przywrócić sułtanowi cień władzy nad krajami europejskiej Turcyi, leżącemi poza okręgiem Konstantynopola pod zarządem chrześciańskich gubernatorów; — na czas tego przejściowego peryodu zostałaby naturalnie na nowo uznaną także integralność posiadłości europejskich, z wyjątkiem Rumunii, Serbii i Czarnogóry; albo konferencya zdecyduje się na likwidacyę europejskiej Turcyi a względnie zbierze się w ogóle na tej podstawie; w takim zaś razie nierównie łatwiej byłoby zadośćuczynić różnorakim „interesom", z któremi obecnie zgłaszają się ze wszystkich stron".

Biuro Reutera podaje następujące punktacye pokoju, podpisane rzekomo w Adryanopolu: 1) Utworzenie księstwa Bułgarskiego; 2) zapłacenie kosztów wojennych albo wynagrodzenie terytoryalne; 3) niepodległość Rumunii, Serbii, Czarnogóry, oraz powiększenie terytoryalne każdego z tych księstw; 4) zaprowadzenie reform w Bośnii i Hercegowinie; 5) późniejsze porozumienie się między Sułtanem i Carem w sprawie cieśnin morskich; 6) nareszcie opuszczenie fortec przez Turków. Punktacya ta ma tytuł: „*La base générale de la paix avec convention d'armistice*" i jest w treści swej podobną do oświadczeń, które gen. Ignatiew w Bukareszcie poczynił korespondentowi *Vossische Ztg.* Rzecz godna uwagi, jeżeli punktacya jest dokładną, że pomimo znanych oświadczeń ks. Gorczakowa, znajduje się w niej warunek odnoszący się do Dardanellów. Akt zaś, o który toczą się obecnie układy w Adryanopolu, będzie się nazywał: „*Préliminaires de la paix séparée entre les belligérants.*"

Korespondent petersburski *Polit. Corr.* usiłuje wmówić w swoich czytelników, że pierwszą wiadomość o podpisaniu preliminaryów pokojowych i rozejmu w Adryanopolu otrzymał rząd rossyjski drogą na Londyn, co tłumaczy spóźnione ogłoszenie tej wiadomości ze strony rossyjskiej. Korespondent nazywa tę wiadomość paradoxalną i trudną do uwierzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Pogłoski, jakoby Turcya nie miała być przypuszczoną na konferencye, są bezzasadne. Turcya zostanie zaproszoną na konferencyę jako mocarstwo, które podpisało traktat paryski, a zaproszenie nastąpi, skoro tylko zostanie stanowczo ułożone, gdzie i kiedy odbędzie się konferencya.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Wiadomość podana przez dzienniki angielskie o wkroczeniu Rossyan do Konstantynopola jest przedwczesną. Według ostatnich wiadomości Rossyanie mieliby jeszcze cztery dni marszu do stolicy. Odpowiedź rossyjska w sprawie konferencyi nadejdzie prawdopodobnie w sobotę. Konferencye, jak mówią, odbywać się będą w Lozannie. Austrya nie będzie się sprzeciwiać wyborowi tego miejsca.

Wiedeń, 7 lutego. *Pol. Cor.* potwierdza w telegramie z Aten, że posłowie radzili greckiemu rządowi, ażeby wycofał armię z Tessalii i zagwarantowali przytem bezpieczeństwo chrześcijan. Rząd odniesie się do Izby w tej sprawie. Obecnie 18.000 milicyi greckiej stoi za granicą turecką. Część ruchomej gwardyi narodowej udaje się do Aten, Piraeusu i Megary. W skutek zamierzonego wylądowania wojsk tureckich pod Volo, rząd wstrzymał wymarsz ochotników, których potrzebuje do obrony Aten. Poseł turecki odroczył swój wyjazd.

Z Bukaresztu donoszą *Pol. Cor.* Senat miał wczoraj na tajnem posiedzeniu ustanowić komisyę dla ułożenia protestu do mocarstw gwarantujących przeciw odstąpieniu Bessarabii.

Paryż, 7 lutego. W Izbie minister skarbu przedłożył projekt ustawy o utworzeniu renty z amortyzacyą i otwarciu kredytu w kwocie 331 milionów na zakupienie kolei żelaznych.

W senacie wybór jednego senatora dożywotniego skończył się znowu bez rezultatu.

Petersburg 7 lutego. Na wystosowane tutaj zapytanie, czy i kiedy Rossyanie wkroczyli do Konstantynopola ta tylko odpowiedź może być dana, że Rossyanie nie wkroczyli do Konstantynopola. Doniesienie dzienników o wkroczeniu jest zmyśleniem.

Rzym, 7 lutego. Stan Papieża pogorszył się w nocy bardzo znacznie. Papież przyjął już św. Sakramenta. Kardynał-wikaryusz powołany został do Watykanu. Wstęp do pokojów papiezkich zakazany; nie wolno również opuszczać Watykanu osobom, które w nim przebywają. Kardynałowie powołani zostali telegraficznie do Rzymu. W wszystkich kościołach rzymskich wystawiono Przenajświętszy Sakrament.

Rzym, 7 lutego. Od godziny $6^1/_2$ rano Papież dogorywa; skon co chwila oczekiwany.

Rzym, 7 lutego. Agencya Stefani telegrafuje o godzinie 5 min 15 po południu, że niepodobna otrzymać z Watykanu dokładnych wiadomości. Papież kona ale jeszcze nie umarł.

Rzym, 7 lutego. Ajencya Stefani telegrafuje o godzinie $7^3/_4$: Papież umarł o godzinie 4 minut 5.

Rzym, 7 lutego. Pogorszenie w stanie zdrowia papieża objawiło się już o godzinie 4 rano. Wszyscy w Rzymie bawiący kardynałowie zostali zaraz do Watykanu powołani. Koło południa stan papieża stał się bardzo groźny, a o godzinie pół do drugiej rozpoczęła się agonia. Kardynałowie zgromadzili się w przyległych apartamentach na naradę. W chwili zgonu byli obecni kardynałowie i inni dostojnicy papiezkiego dworu. Rano wszyscy ambasadorowie zasięgali wiadomości o stanie zdrowia papieża. Wczoraj papież uczuł pewną ulgę w nogach i mógł postąpić kilka kroków. W skutek tego ruchu nastąpiło pogorszenie. Sakramentów udzielił papieżowi kardynał Panebianco.

Londyn, 7 lutego. W Izbie gmin odczytał Northcote telegram Gorczakowa do Szuwałowa tej treści, że rossyjscy komendanci wszędzie otrzymali rozkaz zaniechania kroków nieprzyjacielskich, a obiegające w Anglii pogłoski o posuwaniu się Rossyan są zupełnie nieuzasadnione. W Izbie i po za Izbą panuje wielkie wzburzenie.

Londyn 7 lutego. Posłowie rossyjski i turecki nie otrzymali aż do dziś rana żadnego potwierdzenia wieści o wkroczeniu Rossyan do Konstantynopola. *Globe* powiada, że jakkolwiek nie jest prawdą, że Rossyanie wkroczyli już do Konstantynopola, i rząd angielski nie otrzymał potwierdzenia tej pogłoski, to nie da się przecież zaprzeczyć, że Rossyanie posuwają się szybko na Konstantynopol i Gallipoli.

Depesze z Bukaresztu zapewniają, że toczą się rokowania o odstąpienie Rossyi eskadry pancernej, z którą Hobbart basza popłynął do Pireju.

Londyn, 7 lutego. W Izbie gmin Northcote odpowiadając Hartingtonowi potwierdza, że Rossyanie stoją w odległości 30 mil angielskich od Konstantynopola. Turcy zostali zmuszeni cofnąć się. Może to odpowiada zawieszeniu broni, chociaż Turcy utrzymują, że ich zaskoczono. Rząd angielski dziś zażądał wyjaśnień w Petersburgu, wskazując na przyrzeczenie cara, że zajmie Konstantynopol w razie ostatecznej konieczności. Forster cofa poprawkę.

Madryt, 7 lutego. Doniesienie niemieckich dzienników o cesyi wysp filipińskich na rzecz Niemiec jest nieuzasadnione. Żaden minister hiszpański nie odważy się przedłożyć kortezom takiej propozycyi.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw.*) Ojciec św. skonał wczoraj o godzinie 5 minut 47 po południu.

Umierał z wielkim pokojem i pełen błogości, która sprawiła najgłębsze wrażenie na otaczających osobach. „Uczyniłem wszystko — były ostatnie słowa Ojca św. — dla kościoła i jego stolicy św., co tylko uczynić zdołałem i co było możliwem. Bóg, który serca przenika, wie, że mówię prawdę. Boże wszechmocny, polecam Ci kościół!"

O godzinie 5 minut 47 wyszedł kardynał Manning z komnat papieskich i rzekł do zgromadzonych i modlących się kardynałów: „Eminencye! Przerwijcie modły wasze i zanućcie *De profundis!* Ojciec św. w tej chwili oddał Bogu ducha swego!"

Petersburg, 8 lutego. Gener. Zimmerman telegrafuje z Bazardżynu, że generał-adjutant Mansej zajął Kosludżę i Prawadi. Wysadzono w powietrze cztery mosty kolejowe. Linie telegraficzne i szyny kolejowe na dwóch stacyach zostały zerwane; nieprzyjaciel uciekł, przyczem do niewoli dostało się 40 żołnierzy. Magazyn turecki w Prawadi zgorzał. W nocy na 4 b. m. otrzymał gener. Zimmerman telegram o zawarciu rozejmu i zaprzestał nieprzyjacielskich kroków.

Rzym, 8 lutego. W nocy nie pozwolono już nikomu wejść do Watykanu z wyjątkiem papiezkiej gwardyi szlacheckiej, która stoi na straży zwłok papieża. Simeoni zawiesił *Ossev. romano* do jutra rana. Miasto jest spokojne. Władze zarządziły wszelkie środki potrzebne.

Londyn, 8 lutego. Izba gmin po nadzwyczajnie ożywionej rozprawie i przemówieniu Northcote zezwoliła bez głosowania na cofnięcie poprawki Forstera tej treści, że skoro Izba ukonstytuowała się jako komitet dalsza rozprawa nad kredytami ma się odbyć w piątek, poczem 295 głosami przeciw 96 uchwalono ukonstytuowanie się Izby w komitet. Na pytanie o koncentracyi wojsk rossyjskich w Bessarabii odpowiedział Northcote, że rządowi nic nie wiadomo. Anglia przyjęła austryacki projekt konferencyi.

W Izbie wyższej Derby odczytał telegram Layarda, według którego

Turcy zostali zmuszeni opuścić port Seliuri nad morzem Marmora. Rossyanie posunęli się naprzód i zajęli Czaldję. Rossyjski gabinet wymagał usunięcia linii Czekemedje jako warunku zawieszenia broni przez co Konstantynopol stracił linię obronną. W dalszym ciągu posiedzenia odczytał Derby znaną już depeszę Gorczakową do Szuwałowa, dodając, że komunikat niewątpliwie znacznie modyfikuje sytuacyę w porównaniu z dawniejszemi wiadomościami. *Morning Post* utrzymuje ciągle, że Rossyanie zajmują Konstantynopol.

Wiedeń, 8 lutego. (*Tel. pryw*). Mimo zaprzeczeń nie podobna twierdzić napewno, że Rossyan nie ma w Konstantynopolu, lub czy tam nie maszerują. *Presse* powiada, że według układu zawartego Rossyanie każdej chwili wkroczyć mogą do Konstantynopola — a Sułtan może nawet odbywać będzie rewię rossyjskiej armii. Wśród takich okoliczności szanse konferencyi są bardzo małe.

Adryanopol, 7 lutego. Według urzędowego komunikatu Turcya odpowiednio do warunków pokojowych znosi blokadę morską, wskutek czego przywróconą została swoboda handlu. Jeżeli pozwoli na to stan lodu na Dunaju opuszczą Turcy Sulinę, Ruszczuk, Silistryę, Widdyń, a Rossyanie zniosą zapory na Dunaju, tak że żegluga odbywać się będzie znowu swobodnie. Następujące wybrzeża oddane zostaną Rossyanom: Od granicy rossyjskiej aż do Bałczyku włącznie, przyczem Rossyanie obsadzą tylko Burgos i Midia; u morza Marmora wybrzeże od Bujuk-Czekmedżie aż do Szarkioei włącznie; w Archipelagu od Urszy aż do Kapri.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1878, godz. 2 25 min. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 213·80, Akcye anglo-austr. 102·50, Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 246·—, Akcye kolei północnej 198·25, Akcye kolei południowej 78·25, Akcye kolei Alföld 116·50, Akcye kolei Elżbiety 165·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·—, Akcye kolei Rudolfa 118·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 86·30, Losy z r. 1864 139·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotowego 98.50, Losy tureckie 14·70, Akcye kolei węg.-galic, 97·50, Akcye kolei państwowej 262·50, Akcye banku związkowego 74 50, Rubel papierowy 1·29½, Węgierskie losy 78 75. Mark niem. 58·25, Węgierska renta —·—. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 8go lutego, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 227·40, Anglo-Austr. 101·25, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 246·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·46—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lutego.

Hotel Langa.

Pp. J. Schüllinger z Wiednia. I. Spinner z Karlsbadu. R. Ruth z Pragi. J. Kunz z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. M. Obolenski z Petersburga. J. Koethe z Barszczowic. M. Wojciechowski z Bzrszczowic. J. Niebyłowska z Hostowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Apoprowicz z Tryfanówki. W. Barłożyński z Jawcza. W. Bogdański z Ujścia. I. Kowalski z Bircza. K. Pioszczyński z Wołynia. O. Pruszyński z Wołynia. H. Stecki z Wołynia. Z. Ujejski z Kociubiniec. J. Urbański z Poddębca. K. Lipski z Wiednia. A. Kopolewic z Jass. T. Reber z Wirtemberga.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Burzyński z Bursztyna. A. Limentowski z Żółkwi. A. Rudolf z Nadwórny. L. Dąbrowski z Zbaraza. Z. Kurzeniewski z Grzybowic. K. Maresz z Kamionki E. Füller z Rozdoła. J. Hubaszek z Brzozdowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Jaroszyński z Jajkowic. J. Budzińｓki z Kremidowa H. Hajko z Rohatyna. W. Gramski z Stanina.

Hotel George'a.

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki. J. Anczakowski z Załanowa. A. Czartoryski z Rokossowa. H. Jaroszyński z Warszawy. J. Jaruntowski z Załanowa. K. Jażwiński z Podniestrzan. F. Semler z Wiednia. J. Greaves z Londynu. L. Rosenthal z Wiednia. B. Bertin z Odessy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Olizar do Oczacz. J. Rott do Gródka. E. Lachowski do Tarnopola. K. Lants do Krakowa. J. Dubs do Wiednia. T. Gostkowski do Brzeżan Dr. B. Lutostański do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 lutego 1878, godz. 7 rano.
Barometr 737·82 mm. Psychrometr suchy – 0.0°C. Psychrometr wilgotny —0·2°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza—0·0°R.
Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 lutego 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	25	248	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121	—	123	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne Gal. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. [illegible]% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	58
Napoleondor	9	39	9	48
Półimperyał	9	56	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ papierowy	1	28¾	1	31—
100 marek niemieckich	58	—	58	75—
Srebro	102	75	104	25
Kupony w srebrze	102	50	104	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.45	64 65
luty-sierpień	64.70	65.85
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67 45	67.60
kwiecień-październik	67.45	67.60
Losy z roku 1839 całe	302.—	304. -
„ „ 1839 piąta część 0%	302 —	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.25	115
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.50	139.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.—	138.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140 25	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible] .—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75 50	75 70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.60	83.10
Galicyi	86.30	8[illegible].80
Niższej Austryi	104.25	104.5[illegible]
Siedmiogrodu	76 60	77.10
Węgier	78.25	79 —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.50	104 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.25	230.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	808. -	811.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	377.—	379.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	166 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	110.—	111.—
Półn. kolej po 1000 zł	1982.	1987 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	122 —	122.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.50	262.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79 —	79.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	97.—	97.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96. -	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78 75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	94.25
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94 —	94.50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w.	69.75	70 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	64 50	6[illegible].[illegible]0
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.30
„ „ „ „ III „	97 —	97.50
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.50	78.—
z r. 1867	77.50	78 —
z r. 1868	72.—	—.—
z r. 1872	70 —	71 —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	67.75	68.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w a	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29. —	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95 —	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 15	118.5[illegible]
Paryż za 100 fr.	47.05	47.10
Kurs złota.		
Dukąt cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.59.	5.61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.44. —	9 45. -
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.65	103 80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 7 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	60
„ „ „ w srebrze	67	70
Renta w złocie	75	80
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	808	—
„ „ kredytowego	228	75
Londyn	108	35—
Srebro	103	70—
Napoleondor	9	44—
Dukat cesarski men.	5	59—
100 marek niemieckich	5[illegible]	25—

Dziennik Urzędowy.

(551 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7910. Teodora Michaśków z Podgrodzia uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Gabryel Michaśków z Podgrodzia.

Rohatyn 30 grudnia 1877.

(508 1—3) **Edykt.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Andrucha Makuch w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 195 w Poworzanach położonej do Nastki Stawiuk należącej z tem, że w pierwszych dwu terminach takowa za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Zborów 24 grudnia 1877.

(729 1—3) **Edykt.**

9107. C. k. sąd podaje do wiadomości że w dniach 22 lutego, 27 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu i ogrodu pod l. k. 52 w Wołczkowcach położonego a do Matwija Markowskiego należącego. ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz Salamona Juris pto 32 złr. w. a z pn. Cena szacunkowa 350 złr. Poręczone wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Sniatyn 16 listopada 1877.

(717 1—3) **Edykt.** L. 175.

Sąd powiatowy kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Bernarda Mondscheina w sumie 180 złr z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Balowicach pod l. k. 141 położonej w sądzie w 2 terminach w dniach 25 lutego i 18 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 479 złr. wadyum 47 złr. 90 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr Meissnera w Kętach. W razie nieudania się licytacyi na obu terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków lżejszych na dzień 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano. Kęty 18 stycznia 1878.

(727 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10205. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zakładu kred. włościań. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 98 złr. z pn. odbędzie się w dniach 6 marca 1878, 21 marca 1878 i 4 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Siemiginowie położonej pod l. k. 35 subrep. 140 a do Iwana Taraka należącej w objętości łącznej 4morgów 1170[]° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi. Stryj dnia 15 września 1877.

(713) **Ogłoszenie.**

L. 7. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Smigno z miejscowością Marszówka dnia 14 lutego 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 3 lutego 1878.

(531 1—3) **Edykt.**

L. 32424. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Malza, iż celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z dnia 13 lipca 1877 l. 15134 przyjmującej protokół egzekucyjnego zajęcia przez opisanie domu wraz z stajenką pod l. 312 w Brzesku w sprawie Heleny Jakobsohn przeciw temuż pto. 407 złr. 94 ct. ustanowiono kuratorem ad actum w osobie adwokata Eibenschütza z substytucyą adwokata Trojnalskiego.

Kraków 28 grudnia 1877.

(702 1—3 **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878, na dniu 19 marca 1878 i na dniu 19 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 60 w Zabłotowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakóba Romanowskiego i na 300 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 12 złr. 60 ct. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 20 listopada 1877.

(738 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 929. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w gimnazyum Brzeżańskiem.
2) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Drohobyckiem.
3) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w gimnazyum Kołomyjskiem
4) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum akademickim we Lwowie i w gimnazyum Jasielskiem.
5) na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.
6) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Rzeszowskiem.
7) na posady nauczycieli filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Tarnowskiem.
8) jedną posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w gimnazyum realnem w Wadowicach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść w drodze właściwej do prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego b. r.

Z rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 31 stycznia 1878.

(565 2—3) **Edykt.**

L. 6417. Na dniu 9 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Ilkowi i Hance Klekom o 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. za każdą cenę egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 119 w Stubienku położonej do dłużników należącej. Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. warunki są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 2 listopada 1877.

(566 3—3) **Ogłoszenie.** L. 2822.

Względem pozwolonych cen wykupna liści tytoniowych za lata uprawy 1878, 1879 i 1880 dla Galicyi i Bukowiny, i postępowania zachować się mającego przy wykupnie, tudzież względem wynagrodzenia dowozu.

Za produkowane na rachunek c. k. skarbu w latach 1878, 1879 i 1880 w Galicyi i na Bukowinie przez upoważnionych plantatorów liście tytoniowe przyzwalają się w skutek dekretu wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 12 stycznia 1878 l. 25 następujące ceny kupna w walucie austryackiej za 100 kilogramów.

Nr.	Gatunki liści	klasa	Ceny w w. a. za 100 kil. złr.	ct.	Uwaga
1	Liście do pokrycia cygarów wszelkiego gatunku.	I.	41	—	1. Wszystkie liście tytoniowe muszą być oddane bez łodyg.
		II.	34	—	
		III.	30	—	
2	Ordynaryjne w kształcie serca) liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.	liście doborowe	25	—	2. Jeżeli papusze nie tytoniem lecz słomą, lub szpagatem są wiązane, to cena każdej klasy jest o 90 centów niższa.
		I.	21	—	
		II.	17	—	
		III.	12	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
3	Ordynaryjne liście tytoniowe ze wszystkich gatunków nasion wyjąwszy z nasion z oryginalnych galicyjskich i czerblowego, mianowicie za liście z nasienia węgiersko-galicyjskiego, fogaraskiego, moskalowieckiego z palatynu falegrawskiego (Pfalz) i z nasienia muszkatołowego pochodzące,	liście doborowe	27	50	
		I.	23	—	
		II.	18	50	
		III.	13	—	
		Paterucha	9	—	
		liście niewiązane	7	—	
4	Liście doborowe, z nasienia muszkatołowego pochodzące, jeżeli zdatne do wyrobu przednicgo tytoniu.		30	—	

Za dowóz tytoniu z gminy plantacyjnej do magazynu wykupna tytoniu udzielane będzie plantatorowi wynagrodzenie, które ustanawia się
a) przy odległości więcej jak $7^1/_2$ kilometrów, jednakże mniej jak 38 kilom. na jeden cent, i
b) przy odległości 38 kilometrów i więcej na jeden dwie dziesiątki centów za 100 kilogramów liści tytoniowych i za każdy kilometr.

Przy odległościach nieprzenoszących $7^1/_2$ kilometrów nie będzie udzialane za dowóz żadne wynagrodzenie.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się zwykle w ogólności dnia 1 grudnia każdego roku, i trwa do końca stycznia następnego roku. Jednak rozpoczęcie i zakończenie wykupna w każdym okręgu uprawy tytoniu corocznie osobno ogłoszone będzie.

Zgłoszenie się o udzielanie pozwolenia do uprawy tytoniu musi nastąpić w terminie, oznaczonym w przepisie dla plantatorów tytoniu (§§. 5 do 8) i w sposób tam wymieniony.

Nie wolno uprawiać żadnych innych gatunków roślin, oprócz tych na które pozwolenie opiewa.

W celu rozpoznania i klasyfikowania liści, dostawionych do wykupna podług ich jakości, ustanawia się jako prawidło:

Jako liście na pokrycie cygarów kwalifikują się tylko te liście, które są racyonalnie wysuszone, dostateczną elastyczność, cieńkość, delikatne żyłki, czysty, równy kolor mają w barwie dobrze zapalone i zupełnie dojrzałe są i papusze nie zawierają ani uszkodzonych, ani w inny sposób podlejszych liści.

Do pierwszej klasy liści na pokrycie cygarów wchodzą tylko zupełnie nieuszkodzone delikatnie żyłkowate, najcieńsze liście macierzyste o znacznej i równej wielkości, przedniej elastyczności i jasnego zapalenia, o pięknym jednostajnym brunatnym kolorze, które dostarczaja przynajmniej 50 procent cienkiego pokrycia.

Do drugiej klasy wcielają się te które co do koloru, cienkości, zapalenia i delikatnych żyłek są zarówno odznaczające się, ale tylko do średniej wielkości dochodzą i przynajmniej 40 procent cienkiego pokrycia obiecują.

Do trzeciej klasy wchodzą owe liście, które cienkiego i ordynaryjnego pokrycia przynajmniej 35 procent obiecują jeżeli zostająca część jest zupełnie użyteczną jako liście do obwijania.

Do klasy doborowych liści należą:

a. przy oryginalnych galicyjskich liściach piękne, dobrze i równo ubarwione, zupełnie dojrzałe, tłuste i nie uszkodzone liście najlepszego gatunku, które się kwalifikują jako przednie ciężkie liście mączne, albo te delikatne liście odziomkowe, które wprawdzie mniej wydawać przyobiecują jak dla liścia na pokrycie cygarów 3 ustanowione jest ale z resztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.
b) przy węgiersko-galicyjskich i innych liściach te, które mniej pokrycia przyobiecują, jak to dla liścia na pokrycie cygarów, 3 klasy ustanowiono jest, ale zresztą piękny, jasny liść do obwijania przynajmniej średniej wielkości stanowią.

Pod ordynarnemi liściami rozumi się liście zdatne do produkowania zwyczajnego tytoniu i tabaki.

Do pierwszej klasy ordynaryjnych liści należą wszystkie zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście macierzyste, które wydają użyteczny liść do obwijania albo piękny towar do krajania, lub zwyczajny materyał mączny.

Do drugiej klasy należą macierzyste liście, od wiatru i gradu mniej uszkodzone, zrównane, albo w kolorze nie równe, niezrównane, w papusze ułożone, czyste suche lepsze liście odziemne, nieuszkodzone, zupełnie dojrzałe liście macierzyste i dojrzałe liście wierzchołkowe. Liście odziemne muszą być zawsze osobno w papusze układane.

Do trzeciej klasy wchodzą mocno od gradu pobite albo mocno podarte, w papusze ułożone i zarówno liście macierzyste, albo takie które mają brzydki kolor albo są biało nakrapiane, lub wszypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche; następnie niepokaźne, jednakże użyteczne wierzchołkowe i odziomkowe liście nakoniec takie liście główne, które od mrozu nadpsute są o ile te ostatnie nie są czarne, i na ordynarny tytoń do palenia zdatne. Liście odziemne muszą jednak i tutaj być w papusze układane.

Ogólne postanowienia dla wszystkich gatunków tytoniu:

Paterucha może być oddawana w stanie niewygładzonym, jednakże nie może zawierać ani łodyg, ani drzewa, i musi być dojrzała i do fabrykacyi przydatna.

Chmuła i liście niewiązane muszą być czyste i bez łodyg oddane; nieczysta chmuła będzie w połowie ceny, albo jeszcze w mniejszej cenie przyjętą, podług tego, jak to koszta czyszczenia, które odciągnieniem ceny pokryć się mają, wymagają, i to pod warunkiem, jeżeli materyał da się zachować.

Materyał do niezachowania i czyszczenia nie warty, będzie zniszczony.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą tylko jako chmuła przyjęte; jeśli takie liście zawierają w sobie drzewo, to będzie zapłacona tylko połowa ceny chmuły, jeżeli przytem okażą się jeszcze pokryte koszta oczyszczenia.

Dojrzały odrost, które dosięga własności liści macierzystych i posiada także ich wielkość, przydziela się, z wyjątkiem liści na cygara, doborowych liści i ordynaryjnych liści pierwszej klasy, do owej klasy, do której według powyższych postanowień względem liści macierzystych jest przydatny.

Niedojrzałe liście nie mogą być w papusze układane. Liście wszelkich gatunków bez wyjątku, nierzetelnie w papusze ułożone, należy wykupywać po cenie o jedną klasę niżej, niż do której większa lepsza część należy. i jak się samo przez się rozumie, ma być prawdopodobna waga całkiem niezdatnych i takich liści, których zepsucia obawiać się należy, odciągnięta.

Niezupełnie wysuszone i mokre w pspusze ułożone liście wszelkiego gatunku beda według jakości swojej przydzielone do niższych klas, niż owe, do którychby w dobrym stanie należały, i oprócz tego doznaje plantator odciągnienia na wadze, odpowiedniego nadzwyczajnej wilgoci i z tego względu obawiać się mającego zepsucia.

Całkiem niedojrzałe, na czarno zmarzłe, zgniłe i w ogóle do fabrykacyi tytoniu i tabaki nieprzydatne liście lub części liści będą zniszczone.

Papusze wzorowe każdego gatunku liści i klasy, wzięte ze zbioru roku, o który właśnie idzie, będą wystawione co roku publicznie przy każdym urzędzie wykupna, aby plantatorowie mogli je obejrzeć. Te wzorowe papusze mają służyć zarazem w watpliwych przypadkach za podstawę do rozstrzygania i klasyfikowania.

Lwów dnia 23 stycznia 1878.

(625 3—3) **Edykt.**

L. 71. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dla zaspokojenia pretensyi Szyi Szwarza 100 złr. z pn. w tutejszym sadzie w dniach 22 lutego 1878 r. 22 marca 1878 r. i 26 kwietnia 1878 realność gruntowa Jana i Katarzyny Żaków w Burdzach pod l. k. 130/117 położona, na kwotę 940 złr. oszacowana sprzedaną będzie. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 4 stycznia 1878.

(599 3—3) **Edykt.**

L. 5291. Dnia 21 lutego, dnia 21 marca i dnia 4 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd publiczną przymusową licytacyę realności w Chyrowie pod l. k. 68/23 położonej do dłużników Michała i Anny Kurykowskich należącej na rzecz Szymona Altmana pto 35 złr. w. a.

Cena wywołania 350 złr. wadyum 35 złr. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Starasól 20 grudnia 1878.

(603 3—3) **Edykt.**

L. 19798. Niniejszem z miejsca pobytu nieznanych Jakóba i Felicyę Morawskich zawiadamia się, że wskutek pozwu de praes. 18 listopada 1876 l. 14964 Władysława Starzewskiego przeciw nim o zapłacenie 55 złr. wniesionego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 lutego 1878 wyznaczony został i że dla nich kuratora dr. Eminowicza ustanowiono.

Rzeczą tedy ich jest do tego czasu albo osobiście się zgłosić lub kuratorowi dać informacyę gdyż inaczej sami skutki zaniedbania tego sobie przypiszą.

C. k. sąd miejsko delegowany powiatowy
Stanisławów dnia 29 grudnia 1877.

(612 3—3) **Edykt.**

L. 62234. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, że dozwala celem ściągniącia pretensyi konwentu OO. Bazylianów we Lwowie w kwocie 2000 zł. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. $321^3/_4$ we Lwowie położonej. powyższej wierzytelności jak Dom. 65 pag. 325 n. 29 on. za hipotekę służącej Wacława i Maryanny Teichmannów własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym trzy termina a to: na dzień 12 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1878, każdém razem na godzinę 10tą przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności oznaczona w akcie oszacowania w kwocie 11580 zł. 94 ct. w. a., wadyum wynosi sumę 1158 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych. W celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 14 maja 1878 o godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jakoteż ekstrakt tabularny realności w mowie będącej, przejrzeć można bądź w tutejszo-sądowej registraturze, bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Maryannę Buczkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą do rąk kuratora dla niej zarazem w osobie p. adwokata dra Semilskiego z substytucyą p. adwokata dra Berlinera ustanowionego przez edykt ogłoszony, tych zaś, którzyby dopiero po wystawieniu wyciągu hipotecznego z daty Lwów 24 września 1877 prawo hipoteki na powyższej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adwokata dra Hryszkiewicza z substytucyą p. adwokata dra Balko ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów 7 grudnia 1877.

(560 3—3) **Edykt.**

L. 16298. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Armatysa z należytościami dodatkowemi od Józefa Wielgusa przyznanej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności N. 114 w Tarnowie na Strusinie położonej obecnie Jakóba Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 8 marca i 5 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2541 zł. 87 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedana nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1878, godzinę 4 po południu, na który wierzycielo hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, teraźniejszy właściciel realności pod l. 114 Jakób Głuszak, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, Maryanna Armatys, Wojciech Armatys, Alter Gehrlich z miejsca pobytu i życia niewiadomy przez kuratora i edykta, Szymon Wojnarowicz, Antoni Wróblewski, Jakób Wróblewski, Wiktorya Wrona następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23go września 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje. tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 6 grudnia 1877.

(595 3—3) **Edykt.**

L. 4386. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszeahnej wiadomości, iż dnia 28 lutego, 28 marca i 11 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 28/30 w Koniowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Seneszyna własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę waruków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Starasól 15 października 1877.

(597 3—3) **Edykt.**

L. 4388. Dnia 22 lutego, 27 marca i 10 kwietnia 1878, o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 25/8, 30/20 w Bukowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Maksyma Efroima dw. im. i Eufrozyny Medwid własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. o 300 zł. w. a. Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 4 listopada 1877.

(601 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 165. Celem ściągnienia należytości od Chany Brenner w kwocie 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 lutego, 28 marca i 6 maja 1878, każdym razem o 9 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 w Grajowie, Stefana Nowaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wadyum 50 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka 15 stycznia 1878.

(472 3—3) **Edikt.**

Z. 10836. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 216 vorkommenden Realität Tab. Nr. 1285 in Brody, Wirthshaus Jatki sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 13 März und 10 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormttags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 10.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 28 Dezember 1877.

(629 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63048. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 wykonać się mających na gościńcach państwowych w obrębie budowniczym Przemyskim odbędzie się w dniu 25 lutego o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya przez składanie pisemnych ofert. Kwota fiskalna robót wykonać się mających na gościńcu tych w r. 1878 wynosi:

1. Na trakcie Dobromilskim 2091 złr. $81^1/_2$ ct. w. a.

2. Na trakcie podtatrzańskim 217 złr. 58 ct. w. a.

Razem: 2309 złr. $39^1/_2$ ct. w. a.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, należycie ułożone, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5 prc. kwoty fiskalnej w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczyć się mających, przed wyżej oznaczonym terminem składane być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 51480. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na trakcie Żółkiewskim w okręgu budowniczym Żółkiewskim, odbędzie się w dniu 20 lutego 1878 do 12 godziny w południe w c. k. starostwie w Żółkwi licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi:

a) w sekcyi drogowej Żółkiewskiej 546 złr. 89 cnt.

b) w sekcyi drogowej Rawskiej 643 zł. $82^1/_2$ cnt.

Razem kwotę: 1190 złr. $71^1/_2$ cnt.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy plany, kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej wymienionych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty, marką stemplową na 50 cnt. i w 5 proc. wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w rzeczonym terminie do c. k. starostwa w Żółkwi.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 22 stycznia 1878.

(617 3—3) **Konkurs**

L. 976. Posada adjunkta sądowego przy sądzie obwodowym w Złoczowie lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegial- lub powiatowym Galicyi wschodniej, z płacą IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swe należycie udokumentowane podania do 20 lutego 1878 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 31 stycznia 1878.

(628 3—3) **Obwieszczenie**

L. 59358. W celu zabezpieczenia rekonstrukcyi mostu N. 7 w długości 243·26 metr. na rzece Dunajcu pod Zgłobicami i podwyższenia obustronnej grobli gościńcowej w przestrzeni 117·58 met. w ciągu traktu krakrakowskiego odbędzie się w c. k. starostwie tarnowskim na dniu 27 lutego 1878 o 12 godzinie w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wynosi ogółem 57738 złr. $87^1/_2$ ct. w. a. Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo, zechcą wnieść najdalej do g. 12 na dniu do licyt. wyznaczonym do c. k. star. pisemne oferty z oznaczeniem ceny ofiarowanej po niżej ceny fiskalnej w odsetkach z wyrazeniem literami i liczbami z dołączeniem wadyum w kwocie 2887 złr. w. a. Warunki techniczno administracyjne ogólne i szczegółowe wraz z planami, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym mogą być przejrzane w rzeczonem c. k starostwie. Oferty nie ułożone według przepisów lub też w terminie nie wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa.

Lwów dnia 25 grudnia 1877.

(672 3—3) **Obwieszczenie**

L. 9807. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia powszechnego zakładu zaopatrzenia w Wiedniu, przeciw Henrykowi Malinowskiemu i masie leżącej Emilii z Niesiołowskich Malinowskiej pcto. 25787 złr. 63 ct. w. a. z pn. dobra Bukowa czyli Domostawa z przyległościami: Jarocin, Nalepy, Katy, Kutyły, Zdzary, Szyperki, Smutki, Mostki, Sokale, Jeże i Deputaty dnia 27 marca 1878 i dnia 30 kwietnia 1878 w tym c. k. sądzie obwodowym o godzinie 10 rano w drodze przymusowej licytacyi lecz tylko wyżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedane będą:

I. Jako cenę wywołania postanawia się cena szacunkowa 58799 złr. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania t. j. 5879 złr. 90 ct. w. jako wadyum, a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego banku hipotecznego, albo w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z dotyczącymi bieżącymi kuponami i talonem po ostatnim kursie w urzędowej Gazecie Lwow. notowanym złożyć. Wadyum przez nabywcę ułożone zostanie po przeprowadzonej licytacyi zatrzymanem zaś współlicytującym natychmiast wydanem.

III. Chęć kupienia mający mogą wyciąg hipoteczny i szacunek sprzedać się mających dóbr w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

IV. Gdyby w terminach wyżej wyznaczonych dobra rzeczone powyżej ceny szacunkowej nie zostały sprzedane, wyznacza się termin na dzień 15 maja 1878 o godzinie 10 z rana, w celu ułożenia warunków złatwiających.

Rzeszów 10 stycznia 1878.

(582 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 591. Celem obsadzenia posady pierwszego a ewentualnie drugiego sługi przy c. k. gimnazyum w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1878.

Z posadą pierwszego sługi połączona jest roczna płaca w kwocie 250 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. a z posadą drugiego sługi roczna płaca w kwocie 200 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 50 zł. w. a. z obydwiema wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i pismie, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Tarnowie a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) przy obsadzeniu posady rzeczonej mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 stycznia 1878.

(630 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 45616. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1878 i 1879 na trakcie Krakowskim w Jarosławskiej sekcyi drogowej, Rzeszowskiego okręgu budowniczego odbędzie się w c. k. starostwie w Rzeszowie na dniu 26 lutego 1878 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert. Cena fiskalna wykonać się mających budowli konserwacyjnych w roku 1878 wspomnionej sekcyi drogowej wynosi 824 złr. $74^1/_2$ ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum od ceny fiskalnej w oznaczonym terminie wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(596 3—3) **Edykt.**

L. 4387. Dnia 12 marca, 12 kwietnia i 9 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 44, 56/66 w Bukowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Waśka i Antoniego Romaniec własnej, w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 400 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 700 zł., wadyum 70 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 listopada 1877.

(581 3—3) **Edykt.**

L. 5584. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernharda Schönthala w kwocie 40 złr. c. s. c. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 21 lutego 1878, 21 marca 1878 i 25 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy domu pod n. k. 10 w Zabłociu położonego, wraz z połową ogródku do Franciszka Piela należącej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 95 złr. a wadyum wynosi 10 proc.

Na dwóch pierwszych terminach połowa ta domu powyż omówionego, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Żywiec dnia 30 września 1877.

(598 3—3) **Edykt.**

L. 4929. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Józefowi i Pari Walciszewskim o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużników w Lutowiskach położonej, składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na rzecz Meilecha Goldberga w trzech terminach a to dnia 28 lutego, 28 marca i 11 kwietnia 1878 sprzedaną będzie. Cena wywołania stanowi kwotę 685 zł., warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia majacy przejrzeć. Wadyum wynosi 10 proc.

Starasól 29 listopada 1877.

(645 3—3) **Edykt.**

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Jakób Kraushaar i Zofia Kraushaar z Hohenbachu pozew pod dniem 13 kwietnia 1877 do l. 2412 przeciw

1. Bernardowi Kraushaar czyli Graushaar z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i miejsca pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom jego;

2) Jakóbowi Kraushaar z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, w razie jego śmierci niewiadomym z życia i pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom jego;

3) Jerzemu (Georgowi) Kraushaar z życia i miejsa pobytu niewiadomemu, a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i pobytu domniemanym spadkobiercom lub prawonabywcom onegoż o uznanie za właściciela realności pod l 12 w Hohenbachu po Bernardzie Kraushaar bezpośrednio prawnym tabularnym następcą i właścicielem Jakóba Kraushaara i zaintabulowanie tegoż, zaś po Jakóbie Kraushaar bezpośrednim prawnym tabularnym następcą i właścicielem Jerzego (Georgea) Kraushaar i zaintabulowanie tegoż, a po tymże ostatnim powoda jako bezpośrednich prawnych tabularnych następców i właścicieli i zaintabulowanie tychże wnieśli, wskutek czego do ustnej rozprawy termin na 21 sierpnia 1877 wyznaczony został i dalsze inne termina aż do spisu aktów wyznaczone zostaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych i ich sukcessorów i prawonabywców jest niewiadome, przeto c. k. sąd powiatowy na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem p. Mieczysława Szymberskiego w Mielcu i pozwanych wzywa, by w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne dokumenta temuż kuratorowi udzielili, albo sądowi innego podali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielec dnia 7 czerwca 1877.

(492 2—3) **Edykt.**

L. 672. Uchwałą c. k. sądu obwodowego dto Kołomyja dnia 10 stycznia 1878 l. 56 c. k. radca sądowy: Odillo Scherf, jako obłąkany uznany został. Kuratorem ustanawia się pana dr. Franciszka Smolkę (starszego).

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Kołomyja dnia 19 stycznia 1878.

(633 2—3) **Edykt zbiorowy.**

L. 9594. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w tusądowym depozycie zalegają w niektórych sprawach karnych już osądzonych różne kwoty pieniężne, osobom podejrzanym odebrane, lub też uzyskane z przedaży publicznej rzeczy podejrzanych u nich znalezionych, do niewiadomych właścicieli należących, a mianowicie:

1) do l. 4700 z r. 1876 30 złr. przez Antoniego Pomajdę na targowicy w Przemyślu w październiku 1875 znalezione.
2) do l. 9592 z r. 1877 23 złr. 25 ct. Maryi Radawiec odebrane.
3) do l. 8445 z r. 1876 28 złr. 15 ct. Mikołajowi Najduchowi odebrane.
4) do l. 8870 z r. 1875 8 złr. 27 $/_2$ ct. z sprawy Ignacego Koblika pochodzące.
5) do l. 11243 z r. 1877 17 złr. $10^1/_2$ ct. z sprawy Mikołaja Dutka pochodzące.
6) do l. 11417 z r. 1877 8 złr. 75 ct. uzyskane za łyżkę i widelec Samuelowi Babot w Mościskach w Marcu 1874 odebrane.
7) do l. 9878 z r. 1875 13 złr. 25 ct. uzyskane za kawę Iwanowi Leszczowackiemu odebrana.
8) do l. 9873 z r. 1875 1 złr. 40 ct. uzyskane za bieliznę chłopską Jędruchowi Buremu odebrana.
9) do l. 11533 z r. 1876 2 złr. 51 ct. uzyskane za parę butów przez Michała Pilawskiego w Rostokach 9 października 1874 podczas odpustu skradzionych.
10) do l. 9595 z r. 1877 10 złr. 20 ct. uzyskane za kożuch i opończę przez Piotra Strusia i Hryca Czupiłę 18 stycznia 1872 w Nawaryi skradzione, 41 ct. za talerze przez Maryę Pilawę w r. 1874 skradzione, 14 złr. 70 ct. za żyto i owies przez Wasyla Pejka i Miska Zielonkę w r. 1872 skradzione.
11) do l. 11531 z r. 1876 3 złr. 63 ct. uzyskane ze sprzedaży 21 różnych poprutych drobiazgowych rzeczy.
12) do l. 8458 z r. 1877 8 złr. 14 ct. z sprzedaży fasoli, 25 stycznia 1876 Chaimowi Spinrudowi i Izraelowi Rosatowi w Przemyślu odebranej.
13) do l. 10095 z r. 1877 67 ct. uzyskane z sprzedaży ciżemek Anieli Grünzweig odebranych, na rzecz Juliana Waluchiewicza z miejsca pobytu niewiadomego złożone.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych rzeczy, względnie tych sum pieniężnych, aby swe prawa własności w okresie jednego roku od dnia umieszczenia po raz trzeci tego edyktu w Gazecie urzędowej lwowskiej, w tutejszym sądzie wykazali, Juliana Waluchiewicza zaś do oznajmienia swego mieszkania, inaczej bowiem po upływie tego terminu wszystkie te kwoty pieniężne do c. k. kasy rządowej w Przemyślu na rzecz wysokiego skarbu oddane zostaną.

Przemyśl 26 stycznia 1878.

(660 2—3) **Edykt.**

L. 4876. W dniach 4 marca, 1 kwietnia i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Mazorowie położonej Abrahama Icka i Sary Rottenberga własnych, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie pto 73 złr. 9 ct. z pn. Cena szacunkowa 350 złr. wadyum 35 złr.

Bliższe warunki i protokoły opisania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów dnia 31 grudnia 1877.

(568 2—3) **Edykt.**

L. 25932. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. $73^2/_4$ w mieście Lwów we Lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Medla Porjesa za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 13 września 1876 l. 17136 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisow odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, aby zarzuty swe do dnia 31 marca 1878 włącznie w c. k. sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 grudnia 1877.

L. 987/pr.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego **Samborskiego**, ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22go Sejm. ord. wyb. listę wyborców wzmiankowanego okręgu z tem oznajmieniem, iż reklamacye mogą być wniesione do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni czternastu (14) licząc od dnia tegoż ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w powyżej wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych, przedłożyć c. k. staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Tych do wyboru uprawnionych, którzy nie mieszkają w kraju, wzywa się, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się u dotyczącego c. k. Starosty.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 lutego 1878.

WYKAZ

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego

Samborskiego

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości uprawniającej do wyboru
Aberdam Fischel	Suszyca wielka, Terło i Rossochy czyli „Szeptyczyzna" zwana.
Augustynowicz Bronisław	Kanafosty Włoszczanie.
Augustynowicz Seweryn	Szyptyce.
Bal Antoni	Błożew górna.
Bal Józef	Koniuszki tuligłowskie, Małpa z Jasieniowem, Susułów, Tuligłowy, Czajkowice część.
Balicki Ludwik	Wykoty.
Barański Karol	Radłowice część, Werenkowszczyzna i Aleksandrowszczyzna".
Bazylianów konwent w Dobromilu	Bukowa.
Bazylianów konwent w Ławrowie	Wysocko wyżne, Ławrów, Bilina wielka.
Białoskórski Józef	Czajkowice część.
Bielańskiego Kornela masa spadkowa	Turze część.
Bielski Juljusz	Delawa, Michałowice, Poczajowice, Rychcice.
Bielscy Stanisław i Juljusz	Gaje wyżne i niżne.
Blum Ludwika	Mosty.
Brückmann Ludwika i Iduna małoletni	Manastyrzec, Tersaków.
Badeniowa Marya z Skrzyńskich hrab.	Nowosiółki, Dołubów, Chłopczyce część.
Brückmann Artur, Helena z Brückmanów Richterowa, i małoletni Albert, Marya i Karolina Brückmanowie	Majnicz i Zady.
Ciszewski Henryk i Mojżesz Herzberg.	Szade część.
Dzieduszycka Zofia hrab.	Koniuszki królewskie.
Diamantstein Józef	Wołoszcza, Łąka czyli Luka czyli Forosznia, Adwokacya Łąka, Bilina wielka i Dorożew.
Dolański Ludwik	Rakowa.
Drohobyckie rzm. kat. probostwo	Dobrowlany.
Dunin Jan	Głęboka, Sąsiadowice.
Ewy Henryk, Marya z Ewów Linscheidowa, Jan, Michał, Piotr, Jakób, Katarzyna, Chrystyan i Zuzanna Ewowie	Horożana wielka, część folwark „Ewyjówka" zwana.
Fredro Jan Aleksander Hyacynt 3 im. hr.	Rudki, Jatwięgi, Biękowa, Wisznia.
Fredro Marya hrab.	Dubaniowice, Hodwisznia, Szołomieniec.
Fredro Andrzej i Marya hrab. małoletni	Podhajczyki.
Fränkel Szymon i Schlosser Ryfka	Tycha.
Feiler Aron, Feiler Falik, Feiler Salamon, Feiler Daniel Wolf, Lieb Izrael, Lieber Jakób, Schächter Mojżesz, Ertel Hersz, Ertel Salamon, Pritsch Mojżesz, Blum Noe, Teichmann Saul, Rosen Josel	Turka z przyległ. Zwierzyniec, Turka górna i Nehrebszczyzna.
Firlej Feliks	Rołów część, Bojary i Zagacie część.
Gizowscy Józef i Julja	Horożana mała, Nowosiółki oparskie, Podwysokie i Sasko.
Janko Henryk	Hoszany.
Jarzemowski Wojciech	Ostrów.
Jędrzejowicza Kazimierza masa spadkowa	Czaple, Humieniec, Janów, Wola rajnowska.
Karmelitów konwent w Sąsiadowicach	Sąsiadowice.
Katyński Stanisław	Felsztyn, Posada felsztyńska i Grodowice.
Krasicki Michał hrab.	Laszki murowane.
Kasparek Wilhelm, Podolski Feliks i Kasparek Jan Rudolf dw. im.	Zwór i Sprynia i Krzemień w Woli Kobłańskiej.
Kment Ryszard	Łomna z przyl.
Kreisberg Samuel	Uniatycze i część Niedzwiedzy, Liszni, Nahujowice.
Krynicki Zdzisław	Krynica część.
Kolischer Józef masa spadkowa Maurycego Kolischera, Fränkel Róża i małoletni Józef, Sydonia, Alfred, Olga, i Herman Alfons dw. im. Fränklowie.	Bilcze, Brygidan, Hruszów, Horucko, Lipice, Josefsberg, Königsau, Letnia, Litynia, Medynia, Radelicze, Saska, Tynów i Ugartsberg.
Komarnicki Jan	Łopuszna, Uroź.
Komorowski Juljan hrab.	Hordynia część „Siekierzyce" zwana.
Komorowski Piotr hrab.	Bilinka mała i wielka.
Kunaszewska Aniela	Chłopczyce część.
Krzysko Mikołaj	Bania kutowska część i Popiele.
Lanckoroński Karol hrab.	Andryanów, Brzezice, Buczały, Burcze, Chłopy, Czułowice, Jakimczyce, Komarno, Kolarzyniec, Klicko, Kołdruby, Listewka, Łowczyce, Nowa wieś, Podzwierzyniec, Porżecze, Powerchów, Rumno, Tatarynów.
Lewicki Mieczysław.	Koniuszki siemianowskie, Zagórze, Czernichów.
Lindenbauma Dawida masa spadkowa	Borysław, Hubicz część, Mraźnica, Kropiwnik i Łastówek część.
Majewski Józef	Maksymowice.
Mazurowie Michał i Marya.	Jawora.
Małecki Michał	Uhorce Wieniawskie.
Morawskiego Konstantego masa spadkowa i Zofia Dzieduszycka hr.	Pohorce.
Mangold Marya	Horożana wielka i Ryczychów.
Miltitza Karola Dietricha dw. im br. masa spadkowa.	Stupnica i Kotowania.
Mniszcha Aleksandra masa krydalna.	Chyrów z przyległ.
Niedzwiecey Aleksander i Sylwia.	Wankowice.
Niezabitowski Włodzimierz	Koropusz, Chyszowice, Romanówka, Uherce Niezabitowskie.
Pawlikowski Konstanty	Brześciany.
Podlewski Stanisław	Kawsko.
Rychlicki Leonard Teodor	Tatary, Prusy, Byków, Glinna, Ortynice, Łużek dolny, Wola Jakubowska, Brunica i Nowoszyce.
Sądecki Franciszek	Uherce Zapłatyńskie.
Schrajer Józef, masa spadkowa Schrajera Leizora, Gartenbergowie Leizor i Mojżesz	Truskawiec.
Skarzyńska Aniela dożywotniczka	Stochynie.
Smalawscy Jan i Franciszka	Uherce Zapłatyńskie.
Stańkiewicza Stefana masa spadkowa	Roguźno.
Steinkühl Maksymilian	Wilcza dolna.
Strzelecki Albert	Komarniki część.
Szczepańscy Aleksander i Melania	Laszki zawiązane, Kościelniki, Kropielniki, Knihynice, Niehowice.
Serwatowscy Wojciech i Sabina	Lanowice.
Szybiński Władysław	Manasterzec.
Smalawski Zygmunt	Winniki z przyległ.
Sokołowscy Juljusz i Zuzanna przez kuratora	Barańczyce.
Sozańska Anna	Błazów, Wola błazowska.
Sozański Antoni	Kobło stare, Sozań, Torchanowice.
Sozański Celestyn	Dublany, Hordynia część, Kornalowice, Kianzberg, Kulczyce, Ozimina.
Skrzyński Seweryn	Bilcze, Czyszki.
Tarnowski Stanisław hr.	Śniatynka, Starawieś, Wacowice.
Tarnowski Władysław hr.	Lipowice, Wróblowice.
Tchórznicki Feliks	Pianowice.
Tchórznicka Helena	Nadyby, Wojutycze.
Tchórznicki Kazimierz	Lutowiska.
Tworkowski Stanisław	Kowenice i Ameryka.
Towarzystwo Czeskie industryi lasowej.	Zdziana, Stronna, Borynia, Podbuż, Bystrzyca, Dołhe, Majdan, Rybnik, Łastówki, Opaka, Podbuż, Smolna, Załokieć.
Weber Alfred	Sielce, Olszanik część.
Wereńko Maryi Brwej masa spadkowa	Hordynia część.
Wodzicka z Zamojskich Jadwiga hr. współwłaścicielka z Janem hr. Tarnowskim	Spas z przyległ. Gwoździec.
Wojczyńska Kaliksta przez kuratora	Chliple, Sudkowice.
Żurakowcy August i Antonina.	Horbacze.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 5 lutego 1878.

631) 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3526. Celem zabezpieczenia naprawy mostu nr. 28 na Sanie pod Radymnem. na trakcie Krakowskim odbędzie się w c. k. starostwie w Przemyślu na dniu 25 lutego b. r. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wykonać się mających robót w raz z kwotą ryczałtową na utrzymanie komunikacyi, oświetlenie i t. d. 116 złr. wynosi razem 8859 złr. 51 ½ ct. w. a. Plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jako niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie. nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(514 1—3) **Edykt.**

L. 6961. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa Hankę urodzoną Hawrylak, zamężną Horniak, by się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc bądź sama, bądz przez pełnomocnika wykazanego, w tutejszym sądzie co do spadku po ojcu jej Waśku Hawrylaku w Roguźnie dnia 12 lutego 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej oświadczyła, ileże po upływie tego terminu pertraktacya po nim z oświadczonymi spadkoniercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hrinkiem Dutkiem przeprowadzoną zostanie. Starasól 28 grudnia 1878.

(678 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14427. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia kwoty 109 złr. 54 ct. z pn. odbędzie się w dniu 27 lutego 1878, 27 marca 1878 i 1 maja 1878 zawsze o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Maxyma Syopeniuka w Bystrzycy Krzyworównia pod l. 22/670 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kred. włościańskiego we Lwowie.

Za cenę wywołania ustanowiono wartość szacunkową w kwocie 840 złr.; każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć jako zakład kwotę 84 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kossów 26 października 1877.

(682 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 46218. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 28 lutego 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Krakowie licytacya na podstawie ofert pisemnych. Cena fiskalna robót w roku 1878 wykonać się mających wynosi: 4403 złr. 65 $^1/_2$ ct. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednastkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przeglądnięte w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 28 stycznia 1878.

(691 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 60040. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 28 lutego 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1878 wykonać się mających wynosi w sekcyi drogowej:

Lwowskiej . . .	600 zł. 68$^1/_2$ ct.
Janowskiej . . .	489 „ 30 „
Krakowieckiej . . .	697 „ 29$^1/_2$ „
Razem	1787 zł. 28 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty stemplem na 50 centów i wadyum 5 prct. od sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają; oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30 stycznia 1878.

(502 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8853. Dnia 5 Marca i 3 kwietnia 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Hrehora Josypenki pod l. k. 925 w Nadwórnie położonej w celu zaspokojenia pretensyi Osiasza Kreindlera w kwocie 100 zł. w. a.

W razie ofiarowania niższej ceny kupna od wartości szacunkowej kwotę 600 zł. wynoszącej odbędzie się dnia 6 maja 1878 rozprawa względem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 13 stycznia 1878.

(532 2—3) **E d y k t.**

L. 13444. Dnia 6 marca 1878, godzina 10 rano, sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie realność Marcina Rucińskiego l. 326$^3/_4$ w Buczaczu na zaspokojenie pretensyi Dawida Wolfa Wechslera w kwotach 100 zł. i 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 10 stycznia 1878.

(689 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1715. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Altera Bernsteina kupca towarów żelaznych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Herold c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat dr. Tokarz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lutego 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowo do dnia 28 kwietnia 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zgrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 20 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 28 stycznia 1878.

(521 2—3) **E d y k t.**

L. 11519. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę z Krynickich Zagórską, że Izydor Mayer dê Scharfenberg wniósł przeciw niej pozew do postępowania pisemnego o przemianę prenotacyi własności Józefy Bonward co do części Isakowa „Knihiniczyzna i Witwiczyzna" zwanych w stanie czynnym tych dóbr Dom. 221 p. 143 n. 14 i 17 haerd. uskutecznionych w intabulacyę, który adwokatowi dr. Trachtenbergowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi, celem wniesienia obrony w ciągu dni 90 udzielonym został.

Wzywa się przeto Annę z Krynickich Zagórską, ażeby albo kuratorowi możliwe dowody udzieliła, albo też innego zastępcę ustanowiła.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1877.

(520 2—3) **E d y k t.**

L. 11520. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę z Krynickich Zagórską, że Izydor Mayer dê Scharfenberg wniósł przeciw niej pozew do postępowania pisemnego, o przemianę prenotacyi własności Hipolita Krynickiego co do części dóbr Isakowa, Tatomirówka czyli Tatomirowska zwanej w stanie czynnym tych dóbr Dom. 221 140 n. 8 h. uskutecznionej w intabulacyę, który adwokatowi dr. Trachtenbergowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi, celem wniesienia obrony w ciągu dni 90 udzielonym został.

Wzywa się przeto Annę z Krynickich Zagórską, ażeby albo kuratorowi możliwe dowody udzieliła, albo też innego zastępcę ustanowiła.

Kołomyja 31 grudnia 1877.

(462 2—3) **E d y k t.**

L. 16004. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem Amalię Krystynę dw. im. Karolę Marodannę dw. im. Ludwikę Antoninę dw. im. Zofię Celestynę dw. im. i Stanisława Czaszyńskich, oraz Antoniego Czaszyńskiego co do pobytu nieznanych a gdyby nie żyli ich spadkobierców niewiadomych, iż na prośbę gminy miasta Przemyśla de pras. 17 listopada 1877 do l. 16004 polecono tutejszej tabuli miejskiej zaintabulowanie dobroczynnego zakładu pod nazwą „Ochronka Przemyska dla małych dzieci" za właściciela realności pod l. 7 w Przemyślu na Podgórzu położonej i że dla nich kurator w osobie adwokata dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata dr. Łużeckiego ustanowiony został.

Przemyśl 6 grudnia 1877.

(507 2—3) **E d y k t.**

L. 4952. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 127 w Chmielniku Józefa Chrobaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Leiby Tragera 57 zł. 66 ct. w trzech terminach dnia 1 marca, 1 kwietnia i 1 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 500 zł. 61 ct., wadyum 51 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn dnia 20 listopada 1877.

(664 2—3) **E d y k t.**

L. 8469. C. k. sąd powiatowy Mielnica chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że na dniu 19 lutego, 19 marca i 16 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 11 rano, w sprawie Feliksa Czarneckiego w Łatkowcach przeciw Albinowi Kamińskiemu pto 400 zł. realność dłużnika pod l. k. 34 w Łatkowcach ciała tabularnego nie stanowiącą, przy pierwszym terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 920 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w sądzie.

Mielnica 19 grudnia 1877.

(688 2—3) **Konkurs.** Zl. 169.

An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Assistentenstelle der Physik zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl. jährlich verbunden.

Die Ernennung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 25 Februar d. J. an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) in Wien einzusenden.

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uibersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarife vergütet.

Wien, am 31 Jänner 1878.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

(683 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11936. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że w sądowem zabudowaniu odbędzie się przymusowy przetarg realności pod l. kons. 33, 34, 49, 47, 66, 83 i 87 w Rykowie położonej Józefa Stachowskiego własnej na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia kwoty 1000 zł. i 1000 zł. wa. względnie 980 zł. z pn. to na dniu 26 lutego 1878 18 marca 1878 tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 4000 zł. zaś na dniu 8 kwietnia 1878 i po niżej tejże, każdym razem o godzinie 10 rano, pod warunkami które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej, także kupiciel obowiązanym będzie na tej realności ciążące długi, o ile cena kupna wystarczy przyjąć, jeżeli wierzyciel nie zechce pieniądze przyjąć przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Złoczów dnia 10 grudnia 1877.

(513 2—3) **E d y k t.**

L. 4023. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni iż w sprawie Juliana Madejewskiego przeciw Mojżeszowi Kesselmanowi o zapłacenie kwoty 107 złr. 20 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Chyrowie pod Nr. 17 położonej na rzecz Juliana Madejewskiego w trzech terminach a to: dnia 8 marca, dnia 11 kwietnia i dnia 2 maja 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1277 złr. 50 ct. warunki licytacyi złożone w Registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć; wadyum wynosi 10 proc.

Z c. k. Sądu powiatowego

Starasól 29 listopada 1877.

(696 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 303. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady drugich nauczycieli przy szkołach dwuklasowych w Półwsiu Zwierzynieckiem i Trzebini.

Płaca roczna nauczyciela w pierwszej gminie wynosi 300 złr. w. a. w drugiej zaś gminie 400 złr. w. a.

Prawo prezentowania tych nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele lub nauczycielki mają prośby swoje wnieść w sposób krajową ustawą z dn. 2 maja 1873 wskazany najdalej do 10 marca 1878 do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

Kraków dnia 26 stycznia 1878.

(496 2—3) **E d y k t.**

L 18176. C. k. sąd pow. miejsk. del. w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Szymona Amsterdama w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 marca, 12 kwietnia i 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 82/2 w Wolicy Ługowej położonej na pierwszych 2 terminach wyżej ceny szacunkowej 1315 złr. w. a. na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 132 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Rzeszów 15 stycznia 1878.

(690 2—3) **E d y k t.**

L. 3615. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych delegowany zawiadamia, iż wskutek uchwały tutejszego c. k. sądu krajowego z dnia 19 stycznia 1878 l. 2333 opieka nad nieletnim Mieczysławem Dołkowskim na rok jeden poza czas osiągniętej pełnoletności t. j. do dnia 29 marca 1879 się przedłuża.

Lwów dnia 29 stycznia 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.